

# GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

GAZETA REGIONALNA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświęconych.

Rok II

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Nr. 173 (244)

## Martwe idee

31 lipca 1931 r.

W Wiedniu obraduje właśnie IV kongres II Międzynarodówki i główny organ PPSCKW ogłasza właśnie programowe przemówienie, jakie na tym kongresie wygłosi obecny przewodniczący międzynarodówki, belgijski socjalista Emil Vandervelde.

Programowe to expose szefa II międzynarodówki nie wnosi nic nowego; powtarza ono te same hasła, które stanowią kanon wiary socjalistycznej, a które wykazują dziwną jakąś skostniałość wobec wciąż ulegających zmianie konjunktur politycznych i gospodarczych na świecie. Jest to więc to samo teoretyzowanie to samo obracanie się w zakłętym kole komunalów, które sprawiło, że z jednej strony II międzynarodówka berlińska dała się przechylić na ciekawą moskiewską, a z drugiej okazała się bezradną wobec fluktuacji politycznych i gospodarczych na zachodzie Europy.

II międzynarodówka socjalistyczna we wszystkich krajach, w których jej zasięg adherentów jest znaczniejszy, jest od wielu lat zmuszona do prowadzenia polityki oportunistycznej, kompromisowej, widzimy to w Anglii, w Niemczech, widzimy to też i u nas w Polsce. Ani Mac Donald nie może realizować tego programu, jaki na kongresach II międzynarodówki się deklamuje, a wręcz przeciwnie: jedzie do Berlina, aby ratować opresję... kapitalizmu,—ani Breitscheid w Berlinie nie może marzyć o realizacji programu międzynarodówki i musi gościć się na budowę pancerników i kompromisowe stanowisko wobec centrowca Brueninga. A czy u nas w Polsce ciekawo nie oscyluje między programem socjalistycznym a jawnie oportunistyczną polityką sojuszniczą, choćby z reakcją endecką.

Wobec tego te wszystkie hasła, jakie się na kongresach socjalistycznych głosi, mało mają zarówno wewnętrznej powagi jak i konkretnej wartości realnej. Były one rewolucjami przed 30 czy 40 laty, za czasów młodości międzynarodówki, w okresie przed wojną światową — obecnie są tylko uroczystymi manifestacjami, mało znajdującymi oddźwięku w faktach.

Jeśli bowiem np. p. Vandervelde w Wiedniu gromi „ustrój własnościowy”, głosi krucjatę przeciw „systemowi kapitalistycznemu” — to wiemy wszyscy aż nadto dobrze, że stało się to tylko „façon de parler” każdego przywódcy socjalistycznego, bo naprawdę cały socjalizm europejski w tej chwili przesiłania gospodarczego jest zmuszony do pomagania tym, którzy spieszą na ratunek temu kapitalizmowi.

Albo jeśli p. Vandervelde pomstuje na zbrojenie, to wszyscy w Europie są świadkami, jak to Niemiec socjalista, jak to szereg świadców socjalnych dają się przekupywać rządowi kapitalistycznemu i wcale nie stawiają zasadniczego sprzeciwu, gdy miljardy marek idzie na zakupione i jawne zbrojenia.

A u nas? Czyż już oddawna ciekawizm nie stał się wylegarnią kompromisowości z naturalnymi swymi przeciwnikami programowymi? Czyż nie widzieliśmy rok temu w Krakowie przywódców socjalizmu, maszerujących ramię w ramię z najsłabszymi zastojcami, i czy wciąż nie szukamy się odcienie takiego sojuszu, w którym li tylko ze względów oportunistycznych nastąpił mogłoby polityczne zbratanie ciekawistów z reakcją.

Dlatego też kongresy takie, jak obecne wiedeńskie, spadły do roli parady, stały się tylko okazją krasomówczych popisów — a przestały być siłą motoryczną, przestały budzić zainteresowanie, przestały odgrywać rolę w układzie sił społecznych.

Prowadzić na czołdzie politykę oportunistyczną kompromisów, a na święto partyjne głosić stare kanony wiary marksowskiej — na tem się już proletarijśm połapał coraz mniej przejmując się tem, co się

## W rękach Francji spoczywa klucz do rozwiązania sytuacji Bez gwarancji politycznych Niemcy nie uzyskają ani grosza

BERLIN. — W kołach politycznych i finansowych dostrzegamy wrażenie wywarły w Niemczech na przyznanych zerwaniu rokowań o kredyt francuski dla Banku Angielskiego.

Malżeństwo księżniczki rumuńskiej



25 b. m. odbył się w Sinaja ślub księżniczki rumuńskiej Ileany z arcyksięciem Antonim Habsburgiem. W hucznym weselu wzięło udział 600 gości, wśród których byli przedstawiciele wszystkich europejskich państw. Zdjęcie przedstawia księżniczkę parę w chwili po ślubie.

Przyczyny te — według nadeszłych tu informacji — przedstawiają się bardzo prosto. Oto Bank Angielski, który miał otrzymać kredyt redyskontowy w wysokości 20 mil. funtów, t. zn. kredyty na podkład weksli pierwszorzędnych, zdyskontowanych w Banku Angielskim, zastrzegł się, iż część tych weksli będzie pochodziła z Niemiec. Przeciw temu zaprotestowała część banków francuskich, które miały uczestniczyć w tej pożyczce.

Również i sama odnośna kula francuska odniosła się niechętnie do takiej koncepcji, która nie byłaby niczym innym, jak obejściem żądanych przez rząd francuski gwarancji politycznych, od których zależy udzielenie kredytu Niemcom.

Wobec takiej sytuacji, także i cała akcja konsorcjum gwarancyjnego (Stillhalte Consortium), mająca wstrzymać dalszy

odpływ kapitału z Niemiec, stanęła pod znakiem zapytania.

Bank Angielski zamierzał uzyskany we Francji kredyt użyć na pokrycie tych zobowiązań niemieckich w Anglii, które zostały już wypowiedziane, zaś uzyskany niemiecki materiał wekslowy użyć za podkład wspomnianego wyżej kredytu redyskontowego. Czujność francuskiej opinii publicznej i władz zapobiegła temu, aby Bank Angielski bawił się w protektora Niemiec za pieniądze francuskie.

To jest przyczyna, iż obecnie po wylicze Mac Donalda i Hendersona w Berlinie coraz bardziej ustala się w Niemczech przekonanie, że tylko bezpośrednie porozumienie z Francją, bez żadnego pośrednictwa może przynieść Niemcom potrzebną pomoc finansową.

## Wyssane z palca pogłoski o rozwiązaniu Rady Miejskiej w Grodnie

W związku z artykułem „Nowego Dziennika Kresowego” o rzekomo mającym nastąpić rozwiązaniu Rady Miejskiej w Grodnie i nominacji Komisarza zwró-

ciliśmy się do miarodajnych czynników o informacje. Jak nas zapewniono, wiadomość powyższa jest całkowicie bezpodstawna i na niczem nieoparta.

## Stanowisko Polski na konferencji rzeczoznawców finansowych

LONDYN. — Na posiedzeniu komitetu rzeczoznawców, zajmującego się sprawą wprowadzenia w życie propozycji Hoovera, brali udział m. in. delegat polski, dyr. Barański, z min. skarbu, w towarzystwie radcy handlowego ambasady, Koziół i Poklewskiego.

Dyrektor Barański wygłosił krótkie

przemówienie, w którym dał wyraz szczeremu zadowoleniu Polski z powodu propozycji Hoovera, oświadczając, iż Polska nie zgłasza żadnych zastrzeżeń i gotowa jest całkowicie współpracować w wykonaniu uchwał komitetu rzeczoznawców.

Przewodniczącemu komitetu, szef delegacji angielskiej Leith Ross, podziękował delegatowi polskiemu za te słowa, wyra-

Zawody pływackie w Łodzi



W niedzielę odbyły się w Łodzi po raz pierwszy zawody pływackie z udziałem zawodników A.Z.S. i Legii z Warszawy, oraz Zgierza i Łodzi. Zdjęcie przedstawia efektywny skok jednego z zawodników.

## Z karabinami maszynowymi na dzieci napadli bandyci w Nowym Jorku

NOWY JORK. Na 107 ulicy w Nowym Jorku bawiła się dzisiaj grupa dzieci. Nagle pojawiło się auto osobowe, z którego nieznanymi sprawcy skierowali długotrwały ogień z karabinu maszynowego na niespodziewające się niczego dzieci. Następnie zbrodniarze szybko znikli.

Skutki ostrzeliwania były straszne. Pięcioro dzieci zostało ciężko rannych, jedno zaś dogorywa w szpitalu. Pozatem

liższe rany odniosło jeszcze kilkoro dzieci.

Policja przypuszcza, że potworny czyn jest dziełem bandytów-terorystów, którzy w ten sposób pragną rzucić postrach na rodziny bogatych ludzi, by ci, po nawszy bezwzględność zbrodniarzy, suto opłacali bezpieczeństwo swych dzieci.

Zarządzony pościg nie dał żadnego rezultatu.

## Na zjeździe legionistów przemawiać będą p. Sławek, gen. Rydz-Śmigły i gen. Sosnkowski

WARSZAWA. Zarząd Związku Legionistów Polskich komunikuje, że tegoroczny Dziesiąty Ogólny Zjazd Legionistów w Tarnowie w dniu 9 sierpnia b. r. będzie, jak zwykle, zjazdem jednodniowym. W przeddzień zjazdu odbędą się pewne uroczystości o charakterze lokalnym urzą-

dzone przez członków okr. tarnowskiego Związku Legionistów Polskich, oraz miejscowe społeczeństwo. Jak się dowiadujemy, przemówienie są przemówienia b. premiera płk. Sławka, gen. Sosnkowskiego, gen. Rydza-Śmigłego, oraz wicemin. Starzyńskiego.

## Właściciele autobusów mają wpłacić 1/12 część wymiaru podatku drogowego na poczet zaległości

WARSZAWA. W kwestii funduszu drogowego zapada narazie decyzja, że płatnicy tego podatku mają wpłacić na poczet zaległości 1/12 część całkowitego wymiaru, jaki został dokonany w stosunku do poszczególnych przedsiębiorstw na podstawie ustawy o funduszu drogowym i rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy.

Kwestja, czy w stosunku do przedsiębiorstw autobusowych i taksówkowych oraz samochodów ciężarowych będą zastosowane ulgi od dokonanego już wymiaru, czego te przedsiębiorstwa się domagają i w jakiej postaci wyrażać się te ulgi, jest nadal przedmiotem badań komisji ministerjalnej.

## Zeppelin powraca z podróży do Bieguna

HAMBURG. — Tutejsza stacja radiotelegraficzna przeżyła sensacyjną lecz bardzo niewyraźną depeszę, nadaną przez jeden ze statków podbiegunowych.

Według tej depeszy miano widzieć sterowiec „Graf Zeppelin” ponad Nową Ziemią lecący w kierunku powrotnym. O ile wiadomość ta odpowiada prawdzie

znaczyłoby, że sterowiec powraca przedwcześnie z niewytłumaczonych powodów, trudno bowiem przypuścić, by w tak krótkim przeciągu czasu zdołał osiągnąć bieguna i powraca po udalym locie.

Stacja radiotelegraficzna jednego z okrętów krążących po wodach północnych donosi o spostrzeżeniu sterowca „Graf Zeppelin” w pobliżu Archangielska. Poprzednia depesza donosiła o widzeniu sterowca daleko bardziej na północ. Wynikałoby z tego, że sterowiec płynie z silnym wiatrem, przyspieszającym lot do Petersburga w czwartek rano.

z trybun kongresowych głosi. Wie on bowiem, że między teorią, mocno już przyblakłą i wytłalą, a praktyką życiową przywódców II międzynarodówki istnieje przepaść nieprzebrana.

## Mellon interwenjuje na rzecz Anglii

PARYŻ. — Angielski sekretarz skarbu Mellon, przybył przed południem w środę do Paryża. Choć do celu tych odwiedzin nic nie słychać przyjmuje się, że Mellon

będzie prowadził z francuskimi kołami finansowymi rozmowy o akcji pomocy dla Banku Angielskiego.

## Ciężka atmosfera zawisła nad stosunkami Watykanu z Kwirynatem

RZYM. — W kołach watykańskich jest wyrażane przypuszczenie, że obecne stosunki pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem włoskim nie ulegną poprawie do września, a może nawet do października.

W obecnej chwili została utworzona komisja specjalna złożona z kardynałów i innych dostojników kościelnych, która ma za zadanie zbadać szczegółowo przebieg zatargu z rządem faszystowskim. Przed zakończeniem prac komisji, które są obliczone na przeciąg dwóch do trzech mie-

sięcy, nie należy się spodziewać żadnej zmiany w stosunkach Watykanu z Kwirynatem. Kraja pogłoski, że sekretarz stanu, kardynał Pacelli, ustąpi z swego stanowiska w październiku. Maro-dajne sfery watykańskie demontują kategorycznie wiadomość podaną przez pewne dzienniki zagraniczne, jakoby kardynał Pacelli już ustąpił ze swego stanowiska, które rzekomo ma objąć ponownie były sekretarz stanu, kardynał Gasparri.

## Sprawa Anschlussu w Hadze

HAGA. — Pierwsza serja przemówień stron w sprawie unijnej austriacko-niemieckiej została zakończona. W piątek

przedstawiciele państw przystąpią do składania replik.

## Obrzymia burza nad powiatem stolińskim Grad wielkości kurzego jaja

BRZEŚĆ, n. Bugiem. W godzinach popołudniowych nad częścią powiatu stolińskiego przeszła wczoraj burza gradowa z piorunami i deszczem. Od nawałnicy najbardziej ucierpiała gmina Wysocka, gdzie grad zniszczył kompletnie około 600 ha pól, ogólnej wartości do 150.000 zł. Gwałtowny wicher uszkodził wiele domów, zrywając dachy.

Nawałnica przeszła następnie nad Dawidgródkiem, Berezowem, Rudnią, Łudyniem i Czerebiezowem, wszędzie wyrządzając znaczne szkody. Ogółem uległo kompletnemu zniszczeniu 2.200 ha, na których plan wartości 170.000 zł., powyrywany został i poniszczony. Wszystkie niemal drzewa owocowe zostały połamane. W pobliżu Dawidgródka wicher wyrwał z korzeniami przeszło 500 sztuk starych drzew. Ogółem straty, jak dotychczas obliczają, sięgają ponad 200.000 złotych.

W kilku punktach powiatu wielkość grudek gradowych dochodziła do rozmiarów kurzego jaja. W Dawidgródku grad

wybił przeszło 1.000 szyb okiennych. Na stacji Widzibór piorun zabił kilkanaście sztuk bydła. W Stolinie burza wyrządziła tylko nieliczne szkody. Wypadków z ludźmi na szczęście nie było.

## Bernard Shaw kpi bezczelnie z komunistycznego raj

MOSKWA. Pisma sowieckie tłusty drukiem zamieszczają artykuł Shaw'a, pełny obelg pod adresem dawnej Rosji i umiżgów przed Sowietami. „Dawna leniwa, pijana, brudna, zabobonna, niewolnicza Rosja wstrętnego caratu stanowi obecnie energetyczny, wstrzemięźliwy, czysty, intelektualny, niezależny, kwitnący i bezinteresowny kraj komunistyczny”.

# Ogólna charakterystyka stanu rzemiosła na terenie województwa białostockiego

## Położenie gospodarcze poszczególnych grup rzemiosła

### IV.

#### Grupa skórzana.

Do najliczniejszych rzemiosł grupy skórzanej należy szewstwo; mniej liczebne rzemiosłami są kamasznictwo, garbarstwo i rymarstwo.

#### A) Szewstwo.

Szewstwo w 1930-tym roku przeszło stłoniejszy kryzys, aniżeli inne rzemiosła. Przyczyny tego kryzysu były wielorakie. Pierwszą z nich jest konkurencja obuwia fabrycznego, krajowego oraz importowanego. Odbiorcy artykułów tego przemysłu poszukują przedewszystkiem towaru tańszego. Ponieważ obuwie importowane warunkowi temu odpowiada, przymtem pozornie jest efektywniejsze od krajowego, znajduje ono chętnych nabywców, którzy nie biorą pod uwagę gatunku towaru i jakości wykonania. Zauważyć się też daje, że system robienia obuwia „na obstatunek” zanika prawie zupełnie.

Cechy wyrażają opinie, że przy zwiększeniu kapitału obrotowego szewstwa i zmniejszeniu ciężarów podatkowych, jako też przy zastosowaniu pewnej organizacji produkcji szewskiej, obuwie, wykonywane sposobem rękodzielnym, mogłoby zupełnie skutecznie konkurować i zwalczać obuwie fabryczne. Cechy wskazują, że dzisiejszy sposób produkcji szewskiej jest chaotyczny, ponieważ nie ma żadnej ściślejszej specjalizacji, gdyż prawie każdy samodzielny warsztat wytwarza obuwie wszelkiego rodzaju i gatunku.

Czynnikiem, ujemnie odbijającym się na kalkulacji obuwia rękodzielnego, jest wysoka cena surowca. Przyczyną tego jest niebawymale rozpanoszone pośrednictwo pomiędzy garbarzem a szewcem.

W okręgu Białostockiej Izby Rzemieślniczej istnieje bardzo silnie rozwinięta produkcja szewska, wykonywana sposobem chałupniczym. W produkcji tej używane są najbardziej liche materiały, a wykonanie pospieszne naogół niedokładne. Zamówienia na tego rodzaju produkcję dają przeważnie właściciele większych sklepów z obuwem. Nie stykają się oni bezpośrednio z chałupnikiem, który dla nich pracuje, lecz daje materiał do roboty i wyrobiony otrzymuje za pośrednictwem osób trzecich, t. zw. „brygadistów”.

#### Konkurencja.

Powyzsi właściciele sklepów są ściślej rzecz ujmując przedsiębiorcami, często nawet niefachowymi, którzy posługują się pracą chałupników, a nie wykupując należnego, jak dla samodzielnego legalnego warsztatu rękodzielnego, świadectwa przemysłowego właściwej kategorii, w zależności od ilości zatrudnionych osób, nie odpłacając w związku z tem podatku przemysłowego od obrotu, odpowiadającego istotnemu stanowi rzeczy, nie ponoszą ciężarów żadnych świadczeń socjalnych i wyszukując w silnym stopniu pracę chałupnika, stwarzają sobie tego rodzaju warunki konkurencyjne, że mogą sprzedawać gotowe artykuły po nieprawdopodobnie niskiej cenie, z którą legalnie prowadzący warsztat samodzielny rzemieślnik w żadnym wypadku walczyć nie może.

#### Wyzysk chałupników.

W okręgu Izby pierwsze miejsce w stosowaniu tego systemu produkcji zajmuje m. Białystok. Są to „przemysłowcy”, którzy zatrudniają po kilkudziesięciu chałupników. Produkcja wykonywana przez chałupników dotyczy naogół najniższych i najtańszych gatunków produkcji szewskiej. Ceny tego obuwia według kategorii wynoszą: I — od z. 20 do z. 25,—, II — od z. 12,— do z. 20,—, III — od z. 7,— do z. 12,—.

Place chałupników wynoszą: za wykonanie pary obuwia I kategorii z. 8,—, II — od z. 6,— do z. 7,—, III — od z. 2,— do z. 2.50.

Przeciętna norma produkcji tygodniowej chałupnika wynosi: III kat. do 18 par, II kat. — 6-7 par, I kat. — 3-4 par.

Place regulowane są naogół tygodniowo, jednakowoż często się zdarza, że tylko połowa należności wypłacana zostaje o t ó w k a, na drugą zaś połowę chałupnik otrzymuje pewnego rodzaju zobowiązanie dłużne z miesięcznym terminem płatności.

O ile chałupnik zechce zrealizować „kwit” przed wyznaczonym terminem, wystawca potrąca sobie 10 a czasami 20% z tytułu wcześniejszej wypłaty. W taki to sposób tego rodzaju „przedsiębiorcy” obniżają koszt roboty, a przez to mogą odpowiednio obniżyć ceny sprzedawanych swoich artykułów. Tego rodzaju praktyki są nie do pomysłenia w legalnie prowadzonych samodzielnich warsztatach rękodzielnych i jeżeli w dziedzinie tej nie nastąpi uporządkowanie stosunków prawnych i nie zostaną stworzone, ekonomicznie rzecz biorąc, równe warunki konkurencyjne, rzemiosło szewskie i związane z niem zawody pomocnicze przy istnieniu szeregu innych przyczyn, wpływających na zmniejszenie produkcji rękodzielnicy, będą się szybko tęczyć do ostatecznej ruiny i zagłady, z której większość warsztatów nawet przy zmianie koniunktury gospodarczej podnieść się już nie będzie w stanie. Produkcja samodzielnych szewskich

warsztatów rękodzielnicy zmuszona walczyć z wyżej wymienionymi nierównymi warunkami konkurencyjnymi spadła w ciągu roku 1930 o 50-60%.

Jednocześnie prawie w równym stopniu spadło zatrudnienie czeladników, którzy szukając jakiegokolwiek zarobku, godzili się na znacznie gorsze warunki pracy chałupniczej, zwiększając przez to wydatnie liczbę chałupników.

#### B) Kamasznictwo

W zawodzie kamasznym produkcja zmniejszyła się o 60% głównie z powodu braku zamówień hurtowych. Ceny na artykuły gotowe nieco się obniżyły przy utrzymaniu się wysokości kosztów robocizny. Kamasznicy pracują przeważnie sami bez sil pomocniczych.

#### C.) Garbarstwo

Rzemiosło garbarskie jest losyć rozwinięte w okręgu Białostockiej Izby Rzemieślniczej, oprócz paru garbarni, gdzie przemysł ten wykonywany jest sposobem fabrycznym. Istnieje kilka ośrodków rękodzielnego przemysłu garbarskiego jak Swisłocz, Krynki, Sokółka, Zabłudów, Jasionówka i Skidel. W niektórych z powyższych miejscowości garbarze stanowią około 4) proc. wszystkich rzemieślników.

W roku 1930-tym produkcja w garbarstwie spadła o 25 do 30 proc., odczuwając stałą konkurencję przemysłu fabrycznego.

Cena za surowiec spadła w 1930 roku o 15 proc. Zatrudnienie czeladników naogół znacznie się zmniejszyło przy utrzymaniu plac na poprzedniej wysokości. Maszyny i narzędzia używane w garbarstwie są wyrobu krajowego, chemikalia sprowadzają się dotychczas prawie wyłącznie z zagranicy.

#### D.) Rymarstwo i siodlarstwo

Produkcja w zawodzie rymarskim i siodlarskim spadła głównie wskutek silnego kryzysu w rolnictwie i rozwoju pojazdów mechanicznych w okresie ostatnich 5-tu lat o 80 proc.

### V.

#### Grupa usług osobistych.

W okręgu Białostockiej Izby Rzemieślniczej fryzjerstwo, golarstwo i perukarstwo wykonywane są przeważnie łącznie jako jeden zawód fryzjerski.

#### A.) Fryzjerstwo

W roku 1930-tym obrót w zakładach fryzjerskich zmniejszył się od 30 do 40 proc. Przyczyną tego jest zwiększenie się

### Więści z łomży i okolicy

## Dzień lotniczy na polskiej wsi

### Takie imprezy należy częściej urządzać

Budzi się polska wieś we wszystkich dziedzinach państwowego i społecznego życia. Coraz bardziej zastanawia się polski lud nad przyszłością kraju. Mieszkańcom osad nasuwa się pytanie pełne obaw: „co będzie z nami podczas przyszłej wojny—od której się ludzkość nie ustrzeże — i jak we właściwym czasie przyjdzie sobie z radą bez oglądania się na pomoc państwa.

To też coraz bardziej w Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej widzi lud tego przyjąca, który pragnie rozjaśnić mu mroki i zahartować do walki z nieznanym, tajemniczym wrogiem, jakim jest przyszła wojna chemiczna i powietrzna. Tymnie garną się synowie ludu do szkół lotniczych. I tu i tam zgarbiony stary ojciec na przybie swej chaty, oplatekując przedwczesną śmierć syna pilota, co szedł ponad chmury, aby wywalczyć świetlaną przyszłość Polsce, a sobie promienną sławę i zaszczytną śmierć lotnika. Cześć Ci więc promienny Duchu—Lotnik!..

Oto w Szczepankowie w dniu 26.VII. 1931 r. podczas wielkiego zgromadzenia ludu odpustowego, gminy zarząd L.O.P.P., w osobach: Prezesa p. Lasockiego, Hajęckiego, ks. Proboszcza Mateuszczyka i niestrudzonego pracownika społecznego p. Fr. Bogdańskiego, sekretarza gminy, w porozumieniu z Pow. Kom. L. O. P. P. w Łomży i dowódcą eskadry pułku lotniczego, por. Grzybowskiem urządzilo

od 10 do 12 proc. ilości powyższych zakładów, a głównie zły stan materialny klienteli. Obecnie bardzo wiele osób ograniczając się w wydatkach goli się w domu, a jedynie strzyże w zakładach i to według opinii cechów znacznie rzadziej niż dawniej. Poza tem w silnym stopniu daje się odczuć w zawodzie fryzjerskim konkurencja wytwarzana przez chałupników, zwłaszcza w dziale fryzjerstwa damskiego. Zakaz otwierania zakładów fryzjerskich w niedziele i święta też bardzo ujemnie wpływa na rozwój takowych, albowiem wiele osób zamawia sobie na te dni czeladników do domu. Jednak praca poza zakładem czeladników mniej szkody przynosi zakładom fryzjerskim niż praca chałupników, gdyż czeladnicy mogą ją wykonywać jedynie w godzinach zamknięcia zakładów, chałupnicy zaś w ciągu całego dnia.

Tygodniowe płace czeladników w zawodzie fryzjerskim wynoszą: a) najniższa zł. 15,—, b) średnia —zł. 25,—, c) najwyższa—zł. 40,— (w uwzględnieniu t. zw. procentów).

#### B.) Fotografia

Co do zawodu fotograficznego te warunki pracy, jakie się wytworzyły obecnie dla rzemieślników fotografów, wtrącają ich w położenie, które łatwo może doprowadzić to rzemiosło do zupełnego zaniku.

W roku 1930-tym obroty w zakładach fotograficznych spadły od 40 do 50 proc. Główną tego przyczyną jest rozpowszechnienie bardzo obecnie uliczne wykonywanie zdjęć sposobem określonym t. zw. „à la minute”. Dotychczas jedną z głównych czynności zakładów fotograficznych było wykonywanie fotografii do paszportów, świadectw, legitymacji i t.p., z chwilą zaś, gdy weszły w użycie aparaty fotograficzne „Photomatron” czynność ta przeszła w ręce ludzi zupełnie niewykwalifikowanych, przeważnie nie wspólnie z zawodem fotograficznym nie mających, a przez to została pozbawiona zatrudnienia duża ilość terminatorów i t. zw. pomocników, których przy znacznym zmniejszeniu pracy zakłady fotograficzne zmuszone były zredukować.

Pozatem do złego stanu zakładów fotograficznych przyczynia się w silnym stopniu konkurencja, jaką stwarzają sklepy z artykułami fotograficznymi przez nielegalne wykonywanie czynności rzemiosła fotograficznego jak wywoływanie, kopjowanie, retusz klisz i błon filmowych, powiększanie pozytywów i t. p. Wreszcie ważkim momentem konkurencyjnym jest rozwój fotografii amatorskiej.

## Nowa fala upadłości wielkich banków w Niemczech

BERLIN. — Niewypłacalność jednego z największych banków w Saksonii „Allgemeine Creditanstalt” spowodowała rząd saski do przeprowadzenia fuzji między tą instytucją a saskim bankiem państwowym Fuja ta niebawem ma być rozszerzona przez połączenie turyngskiego banku państwowego o Weimarze i saskiej „Girocentrale”.

Jak się obecnie okazuje, odroczeniu terminu cofnięcia moratorium bankowego

do przyszłego tygodnia nastąpiło nietylko ze względu na ultimo, ale też z powodu trudności „Allgemeine Creditanstalt” w Lipsku, który uchodził dotychczas za jeden z największych banków w środkowych Niemczech.

Gdyby nie moratorium bankowe, publiczność saska urządziłaby natychmiast paniczny run na banki i kasy oszczędności.

## Wspólny front francusko-włoski

### Rokowania toczą się w szybkim tempie

PARYŻ. — Podczas kiedy cały świat jest pełny wiadomości o katastrofie finansowej w Niemczech, trudnościach angielskich i rozmowach dyplomatycznych wielkich mocarstw w chwili obecnej w przyspieszonym tempie odbywają się bardzo ważne rokowania francusko-włoskie.

Francja stara się wykorzystać obecną sytuację międzynarodową i zamierza pozycję pewnie ustępstwa wobec Rzymu, żądając w zamian za to zapewnienia sobie wspólnego frontu dyplomatycznego. Pod-

stawy kompromisu mogą być następujące:

- 1) Większe prawa dla obywateli włoskich osiadłych w północno-afrykańskich koloniach francuskich.
- 2) pójście na rękę Włochom w układzie morskim, a mianowicie wyrażenie zgody na większe zbrojenia morskie, aniżeli dotychczas, i
- 3) udzielenie Włochom kredytu długoterminowego dla podtrzymania ich sytuacji gospodarczej.

## W Ameryce ludzie padają jak muchy

### skutkiem strasznych upałów

NOWY JORK. Nowa fala upałów w przeciagu ostatnich dwóch dni spowodowała śmierć około 100 osób.

Ludzie skutkiem porażenia słonecznego padają na ulicy. W samym Nowym Jorku jest również

wiele ofiar, a szpitale zapełnione są chorymi, skutkiem porażenia słonecznego. Życie społeczne doznało skutkiem tego znacznego osłabienia, w południe bowiem mało kto odważa się wyjść na ulicę zmienioną w rozpalony piec.

### Rewizje uliczne w Sewilli



W celu polepszenia kraju ustawicznym zaburzeniom rewolucyjnym w Sewilli, przedsięwzięto tam energiczne kroki. Żołnierze zatrzymują na ulicach przechodniów i poddają ich rewizji, szukając broni, której znalezienie grozi aresztowaniem. Zdjęcie przedstawia scenę rewizji ulicznej.

## Więści z całej Polski

### Udział kpt. Orlińskiego w zawodach lotniczych najtyńniejszych pilotów świata

Dowiadujemy się, że znakomity pilot polski kpt. Orliński odpłynął już do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie na aparacie produkcji polskiej, wy-

slany na okrecie linii Gdynia—Ameryka „Kościuszko”—produkować się będzie w akrobacji powietrznej.

### Felczer oskarża rodzinę zmarłego o otrucie pacjenta

WARSZAWA. Przy ul. Freta № 41 w Warszawie zamieszkiwał Chaim Zachsberg, lat 60. Zachsberg, który zmarł przed dwoma miesiącami, leczył się u felczera Gurfinkla. W kilkanaście dni po śmierci Zachsberga wrócił się do rodziny zmarłego felczer z zaniemieniem wykupienia wystawionych za leczenie i zabiegów, uskuteczonych przez niego, weksli. Rodzina zmarłego oświadczyła, iż weksli tych nie wykupił, ponieważ są sfałszowane. Na tem tle doszło do s rawy sądowej, rodzina Zachsberga pociągnęła do odpowiedzialności Gurfinkla za fałszerstwo weksli.

Na skutek zarządzenia prokuratora, dzisiaj na cmentarz żydowski przybył aspirant Kotas jako zast. kier. V kom. z kilku policjantami, sędzią śledczym i przedstawicielem starostwa i przystąpiono do ekshumacji zwłok. Zwłoki przewieziono do prosektorjum, gdzie zostanie ustalone, czy istotnie są podstawy do podejrzewania rodziny o otrucie Zachsberga.

### SUWAŁKI

## Zagadkowy trup w jeziorze

W dniu 27 bm o godzinie 19-ej z jeziora Stawek przy Tartaku Państwowym w Płocicznie wyłowiono zwłoki 18-letniej Jadwigi Drejerówny.

Libacja trwała do godziny 3 rano, do tego też czasu Drejerówna była obecna. Rano o godzinie 7 spozstrzeżono jej nieobecność. Dopiero odnaleziono ją o godzinie 19 już niezwyła.

Zgon ten pokryty jest zagadką, krórej rozwiązaniem zajęły się władze sądowe.

Zauważać należy, że element pracujący w tartaku Płocicznie nie zalicza się do stojącego na zbyt wysokim poziomie kulturalnym no i moralnym. Często bójki, wolna miłość nierzadko i rozprawy nożowe ilustrują niezbyt dobre stosunki jednego ośrodka przemysłowego na terenie naszego powiatu.

**UZDROWISKO DRUSKIENIKI**  
**PENSJONAT „KALINA”**  
ul. Jasna Nr. 1.  
Najpiękniejsza dzielnica. — Pianino — radio na miejscu  
KUCHNIA wyborowa — Ceny niższe!!  
558-10

## Wyrok na komunistów

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łomży, zostali skazani z art. 102 K. K. po 4 lata ciężkiego więzienia: Mejer Lipszyc i

Nisson Jablonka, zaś Jan Jaroszkiewicz na 1 i pół roku twierdzy z art. 132 K.K.

### HAJNÓWKA

## Uczeń Państwowej Szkoły Przemysłu Drzewnego w Hajnówce

działaczem bolszewickim i zabójcą  
Pewnego wieczoru zima ubiegłego roku, w miejscowej herbarciarni, będącej jednocześnie poczekalnią autobusową, z ulicy przez okno padł strzał, którym zabito bragarza drzewnego, obywatela czechosłowackiego, który w sprawach handlowych bawił w Polsce. Wszelkie poszukiwania za zabójcą były bezowocne. Dopiero przed kilku dniami, w czasie licznych aresztowań, jakich dokonano w obrębie fabryki che-

micznej, wśród sympatyków komunizmu, aresztowano też i ucznia miejscowej „przemysłówki” Mierzwińskiego, u którego znaleziono większą ilość rewolwerów. W czasie wstępnych dochodzeń, Mierzwiński przyznał się, że należy do bojówki komunistycznej i zabójstwo brakarza miało być jego egzaminem, czy się do „roboty” nadaje. Na razie bez komentarzy, bo do sprawy tej powrócimy. K. P.

# Reorganizacja administracji skarbowej i monopolów państwowych

## Scalenie kas skarbowych z urzędami skarbowymi podatków i opłat — Redukcja personelu

W poszczególnych ministerstwach w dalszym ciągu prowadzone są intensywne prace, zmierzające do uzyskania oszczędności budżetowych na drodze potanienia i usprawnienia administracji państwowej we wszelkich jej dziedzinach. Jak wiadomo, oszczędności na tej drodze mają dać w bieżącym roku sumę około 65 milionów złotych, zgodnie z przyjętym przez rząd planem oszczędnościowym.

Zgodnie z tym planem, na terenie

ministerstwa skarbu prowadzone jest obecnie akcja scalenia kas skarbowych z urzędami skarbowymi podatków i opłat. Wydane zostały również zarządzenia wydalnicze zmniejszające ilość wszelkich sprawozdań, ponadto zaś zwiększone zostały kompetencje władz skarbowych I-iej i II-iej instancji, co pozwoliło na odciążenie ministerstwa skarbu od załatwiania szeregu spraw dotąd przesyłanych do za-

łatwienia przez centralę.

Duże znaczenie będzie też miało usprawnienie i uproszczenie manipulacji kasowych. Projekt nowych przepisów rachunkowo-kasowych jest już w opracowaniu. Zajmuje się nim specjalnie w tym celu przed kilkoma tygodniami powołana przez ministra Jana Piłsudskiego komisja.

Dowiadyujemy się jednocześnie, że prace związane z oszczędnościami budżetowymi i usprawnieniem administracji obejmują nie tylko samą administrację skarbową, lecz również przedsiębiorstwa i monopole, podlegające ministerstwu skarbu.

Niezależnie od przygotowywane zmiany statutu ministerstwa skarbu, idącej w kierunku zmniejszenia liczby departamentów i wydziałów, przewidziana jest m. i. zmiana statutu Państwowego Monopolu

Tytoniowego, mająca na celu redukcję aparatu administracyjnego tego monopolu.

W związku z temi pracami reorganizacyjnymi i oszczędnościowymi, zachodzi oczywiście konieczność pewnego zmniejszenia personelu w urzędach, poddanych reorganizacji. Wydatne zmniejszenie personelu administracyjnego w monopolach państwowych zostało już dokonane.

Do notatnika radioamatorów

# Przedłużanie przewodów głośnikowych

## W jaki sposób usunąć trzaski i gwizdy w głośnikach

Radjostłuchacze, posiadający odbiorniki radiowe z głośnikami, chcieliby niejednokrotnie słuchać audycji radiowych nie tylko w miejscu, w którym jest zainstalowany odbiornik z głośnikiem, ale i w innych pokojach, lub n.p. w ogrodzie.

Radzą więc sobie w takich wypadkach w dwójaki sposób: przenoszą w oznaczone miejsce odbiornik, łącznie z głośnikiem i bateriami, albo też tylko sam głośnik.

Pierwszy sposób ma duże wady, gdyż pomijając już sam kłopot i przenoszenie całości sprzętu, trzeba również przedłużyć, a niejednokrotnie nawet przemieścić i doprowadzić antenowe, oraz uziemienie, co może bardzo ujemnie wpłynąć na siłę odbioru.

Ważność jest różna, zależnie od powierzchni drutu, oraz od grubości izolacji. Im powierzchnia przewodnika jest większa, a izolacja cieńsza, tem pojemność będzie większa.

Dodatkowa pojemność powoduje właśnie niepotrzebną zmianę tonacji głośnika.

Dlatego też nie polecamy stosować do takich instalacji skręconego drutu dzwonkowego, oraz cienkiego przewodnika, gdyż te przewodniki spowodują zbyt dużą pojemność, stosować należy natomiast

miast kabelek w grubej izolacji gumowej, z dodatkową izolacją bawełnianą na powierzchni.

O ile długość instalacji przekracza 8—10 mtr., należy oba przewodniki instalować oddzielnie, w odległości około jednego cm., na izolatorach porcelanowych.

Drugi wypadek, to gwizd lub też brzęczenie głośnika. Powodem tego niedomagania może być również zbyt długa instalacja między odbiornikiem a głośnikiem, powodująca pewnego rodzaju do-

datkowe sprzężenie. Aby zaradzić temu, trzeba dodać do odbiornika transformator wyjściowy o przekładni 1:1, dołączając go jednym uzwojeniem do gniazd głośnikowych tuż przy odbiorniku, drugie zaś uzwojenie należy dołączyć do właściwej instalacji głośnikowej, przyczem instalacja ta wymaga bezwarunkowo zastosowania uwagi, podanych w pierwszym wypadku.

Przy zakupie transformatora należy podać w firmie rodzaj lampy głośnikowej, oraz system głośnika, gdyż może zająć wypadek, że przeciętny transformator o

wskazanej wyżej przekładni, nie będzie mógł być zastosowany, zwłaszcza gdy przy odbiorniku jest głośnik elektrodynamiczny, wymagający transformatora specjalnego.

Pozatem przy instalacji głośnikowej wogóle, należy zwrócić uwagę, by przewody przedłużające nie były prowadzone w pobliżu, oraz równoległe do sieci oświetleniowej, a tembardziej nie stykały się z nią. Bliska styczność instalacji głośnikowej z siecią spowoduje w głośniku szumy a nawet brzęczenie, wywołane prądem w sieci płynącym.

## Zycie gospodarcze

### Minimalne obroty na giełdzie pieniężnej

#### Wyplaty telegraficzne spadły o jeden punkt

Na zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie zarówno dolarów gotówkowych jak i dewiz zagranicznych było minimalne. Zapotrzebowanie to było dziś najniższe w ciągu ostatnich tygodni.

Słaba tendencja wykazały dewizy na Londyn i Włochy.

Wyplata telegraficzna na Nowy Jork przy słabej tendencji obniżyła się znowu o 1 punkt. Słabej tendencji wykazały telegraficzne tomaczy się ogólna słaba tendencja dla dolara oraz bardzo małym zapotrzebowaniem dewiz dolarowych w ciągu ostatnich dni. Dziś wyplata telegraficzna na Nowy Jork notowano 8,92,6.

Kursy dewiz notowano: Londyn — 43,35 50, Paryż — 34,99, Waga — 26,44, Szwajcaria — 174,07, Wiedeń — 129,50, Włochy — 46,73, Holandia — 360.

Kurs oficjalny dolara gotówkowego utrzymał się dziś na poziomie 9,04 przy bardzo małym zapotrzebowaniu.

Na giełdzie prywatnej zaofiarowanie dolara gotówkowego było bardzo duże. Niewielkie transakcje dokonano po kursie 9,03 1/2. Nabywców jednak na dolary gotówkowe brak.

Kurs rubla złotego w obrotach prywatnych utrzymał się na poziomie dnia wczorajszego i wynosił 4,91, kurs rubla srebrnego — 1,48, bilon — 0,73. Czerwo-

nic w obrotach pozagiełdowych przy bardzo dużym zaofiarowaniu osiągnął kurs — 2,85.

AKCJE. Na rynku akcyjnym zaznaczyła się dziś mocniejsza tendencja dla akcji Banku Polskiego, którymi też dokonano największych obrotów po kursie 116,50.

PAPIERY PROCENTOWE. Na giełdzie państwowych papierów procentowych za-

rysowało się dziś usposobienie lepsze. Obroty były większe. Jedynie tylko 4 proc. pożyczka inwestycyjna wykazała tendencję słabszą.

Notowano: 4 proc. pożyczka inwestycyjna (serjowa) 84 (zwykła) 80,75 — 80,25 — 80,75, 5 proc. pożyczka konwersyjna — 44,50, 6 proc. dolarowa 74, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 73.

### Nowe towary sowieckie na światowym rynku

#### Na 331 gatunków do eksportu zakwalifikowano zaledwie 30

W ostatnim czasie Sowiety w swej polityce eksportowej w coraz większym stopniu zwracają uwagę na różne towary, których dotychczas zagranicę nie wywoziły. W celu wprowadzenia w życie tego najnowszego planu wywozowego powstała w Moskwie specjalna organizacja pod nazwą „Liga Związkowa dla eksportu nowych produktów”. Organizacja ta zajęła się przedewszystkiem badaniem możliwości zbytu zagranicą tych towarów.

Narazie zbadano 331 nowych towarów z czego jednak zaledwie nielka część, bo tylko 30 zakwalifikowano jako rzeczywiście nadające się do celów wywozowych. Działalność wywozowa „Ligi Związkowej” obejmuje 16 państw, do których częściowo nowy ten wywóz już zapoczątkowano. W

spisie swych nowych towarów sowieckich, mających zdobyć sobie rynek zagraniczny należą między innymi: cebulki kwiatowe, niesiona różnych drzew i krzewów, drut do wiązania drzew, peły wiklinowe, mąka drzewna, obręcze drewniane, marmur tłuczony w ziarnkach, makuchy z orzechów cedrowych, lyko, wetna drzewna, lukrecja i t. p.

Największą nadzieję pokładają Sowiety w eksporcie nasion leśnych, zwłaszcza takich drzew, jak modrzew i cedr, rosnących w obfitości na ziemiach Syberji. Poza to duże widoki zbytu w przekonaniu kierownictwa „Ligi Związkowej” posiada marmur tłuczony, w szczególności w Anglii i w krajach Ameryki Północnej i Południowej.

## Radjoprogram:

Piątek 31 lipca.

- 12.10. Muzyka z płyt gramofonowych
- 15.25. „Problemy młodzieży w literaturze współczesnej” prof. Herman Sternbach (Lwów)
- 16.00. „Z życia polskich zespołów śpiewaczy”
- 16.15. „Kącik krótkofalowy”
- 16.25. Muzyka z płyt gramofonowych
- 16.30. „Kącik artystyczny L. S. G.”
- 16.50. Pogadanka literacka w jęz. francuskim — p. Lucien Roquigny
- 17.15. Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.35. „O wieku ziemi i gwiazd” — prof. K. Zakrzewski (Kraków)
- 18.00. Muzyka lekka w wyk. ork. J. Rożewicza
- 19.20. Muzyka z płyt gramofonowych
- 19.40. Giełda rolnicza
- 20.00. Prasowy Dziennik Radiowy
- 20.15. Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej (symfoniczny): Ork. Filharm. pod dyr. K. Witkowskiego i Umberto Macnez (tenor)
- W przerwie kwadrans literacki: Tadeusz Ritter: „Jego Excelencja” nowela
- 22.00. p. Maciej Gruszczakowski: feljton „Stary i nowy Neapol”
- 22.30. Muzyka lekka i taneczna

## Popierajcie Ruch Strzelecki

# Zemsta po śmierci tyranizowanego przez żonę milionera

### Dziwne 40 letnie pozycie małżeńskie

### Mąż i żona bawią się wtedy najlepiej na wyczasach, gdy ich dzieli kilka tygodni oceanu — Humor szubieniczny

Jakeśmy niedawno donosili, w New Yorku zmarł milioner i spekulant gieldowy Samuel Bratt, pozostawiający po swojej śmierci majątek w wysokości 15.000.000 dolarów.

Bratt był za życia dowcipny, acz nieco ironiczny i te jego właściwości charakteru odbiły się żywo w testamencie. Jak pozostawił

Był żonaty od czterdziestu lat, ale nigdy nie widywano go z żoną. Gdy on jechał do Europy, to ona pozostawała w Ameryce. Gdy on jechał do Kapieli w Miami, wtedy ona udawała się napewno do Scheveningen lub do Norderney. Goy zapytano milionera, dlaczego nie jeździ nigdy z żoną, odpowiadał z przekonaniem: **Mąż i żona bawią się wtedy najlepiej na wyczasach, jeżeli dzieli ich kilka tygodni oceanu.**

Z powiedzenia tego wychodzi, że Bratt nie był zbyt czułym małżonkiem. Skądinąd, para małżeńska, gdy była ze sobą, zdawała się żyć bardzo zgodnie. Przez cały rok nie słyszano nigdy w pałacu żadnej kłótni. Gdy zapytywano Bratta, czy jest szczęśliwy w małżeństwie, odpowiadał: **„Szczęśliwym jest ten, kto potrafi ze wszystkimi żyć w zgodzie.”**

O rozwodzie miał takie przekonanie, że to tylko nowa pomyłka, zastępująca stratę. Nie chce się przyzwyczajać — mówił — do błędów i kaprysw nowej żony. Do obecnych przyzwyczaiłem się i już są mi mile.

Ten swojego chowu filozof, czując przybliżającą się śmierć, wreczył swojemu notariuszowi testament z poleceniem, aby go natychmiast doreczono jego żonie, gdy umrze. W testamencie tym główną spadkobierczynią zrobił żonę. Nie testament zawiera kilka klauzul, bynajmniej nie rycerskich. Jedną z nich brzmi następująco.

Najszczęśliwszym okresem mojego małżeństwa był okres, kiedy gniewałem się z żoną. Nie mogę narzekać na los. Pod tym względem byłem uprzywilejowany, gdyż moja żona bardzo często kaprysiła i

gniewała się na mnie.

Zapominam i przebaczam jej to wszystko, ale pod warunkiem zadośćuczynienia po śmierci. Chcę mianowicie, aby odtędyżyciła po mnie pieniądze, które z takim mozołem zbierałem za życia. Nie

miała ona dla mnie nigdy współczucia, gdym orał od rana do nocy. Na samym początku mojej kariery zdobywanie pie-

niędzy szło bardzo opornie. Musiałem ciężko pracować po nocach, ażeby zarobić na utrzymanie domu. I wtedy moja żona stała trzymała się na uboczu. Obecność moja sprawiała jej widocznie przykrość od wielu lat. Dlatego żądam obecnie, aby przez dwa lata przynajmniej codziennie spędzała dwie godziny na moim grobie. Z siostrą moją darła nieustannie koty, tak jak moja siostra nie mogła mnie znosić.

Zapisuję mojej siostrze 5.0 tyś. dol. pod warunkiem, że będzie codziennie towarzyszyła mojej żonie na cmentarz i przeżywała z nią razem przez dwie godziny. Żądam, aby obie panie przez te dwie godziny nie kłóciły się z sobą.

Jedyną moją przyjemnością za życia były moje cygara.

Jeż mi one dawaly rozrywkę i zapomnienia. Z uporem godnym lepszej sprawy żona moja usiłowała mnie pozbawić tej przyjemności, biadając przy każdym zapalaniu przemiennie cygara nad losem swoich firanek, które rzekomo czerniały od dymu. Dlatego też kazała codziennie zawieszac nowe firanki. Znosiłem i to, nie biorąc zabytnio do serca wyrzutów i narzekan. Nakazuje obecnie, aby przez trzy miesiące po mojej śmierci żona moja wypalała w obecności notariusza conajmniej 5 papierosów. Nie wolno jej przytem zmieniać firanek ani razu. Notariusz może palić w jej obecności moje cygara, ile tylko zechce, a żona nie ma prawa rzec ani słowa. Jeżeli wzięć pod uwagę wielki majątek, jaki jej zapisuję nie może ona uważać tych warunków za zanadto trudne do spełnienia.

Malżonka zmarłego w westchnieniu zgodziła się na wszystkie warunki zawarte w testamencie. Zgodziła się również i siostra zmarłego na nie. Z testamentu tego wynika jednak, jak niewiele trzeba mężczyźnie od żony. A tego nie miał nieszczęśliwy milioner za życia. Drobiazgowość i oschłość kobiet rujnuje wiele małżeństw.

## Spotkanie jasnowidza z komornikiem

### Autentyczne i niezwykłe zabawne zdarzenie

Piękny to talent dar jasnowidzenia. Dla istoty obdarzonej tak tajemniczą mocą niema zdarzeń niejasnych i niedomówień.

Spojrzy w przeszłość człowieka i widzi ją i sno jakby czarno na białym wydrukowana.

Spojrzy w przyszłość, nie uciekając się nawet do oglądania dłoni i mgliste karty twego przeznaczenia odczyta z taką łatwością, jakby to była gazeta.

Oko jasnowidzącego przenika po przez zastępy i grube mury.

Cóż dziwnego, że ludzie, choćby cokolwiek mistycznie nastroszeni, mkną do przepowiadaczy i lekliwie pytają ich o rzeczy, które były, które są i jakie będą.

A że tam niekiedy jakiś z bardzo licznych wróżbitów pomylił się w szczegółach, nie przeraża to zainteresowanych.

Ostatecznie, każdy może się pomylić, a zresztą, czyż to nawet tak wielkie uchybienie, gdy naprzykład jakiejś skromnieuchnej panience wróżbita czy wieszcz-barka powie, że jest matką bliźniąt, które kiedyś staną u szczytu potęgi.

I odwrotnie jakaś meżatka, matka zdrowo chowająca się córki, dowie się, że jest skromną dziewczicą, a w nagrodę swych cnót otrzyma w darze od losu bogatego męża i syna.

Ani sama jasnowidzka, ani sama klientela nie przejmują się tem zbytnio.

Ala zdarzają się od czasu do czasu pomyłki poważniejsze i te już rzucają nie-

jaki cień na sławę przenikliwego wróż-bity.

Taka naprzykład pomyłka zdarzyła się w tych dniach pewnemu popularnemu w Warszawie jasnowidzowi, o którym mówią, że nawet fantastyczny bieg kulki ruletowej umiał przewidzieć.

Zadzwoniono do jego mieszkania w momencie, gdy oczekiwał na jakąś umówioną wizytę.

Jasnowidz zerwał się z miejsca i po-

biegł otworzyć drzwi milemu gościowi.

Wnet jednak ominiął z przerażenia, gdy pan z tęczką osławiałcy:

— Jestem komornikiem!

Z pozornie miłym uśmiechem zaprosił jasnowidz do wnętrza miliego gościa, nie mogąc oprzeć się ironicznej uwadze.

— Czyż to nie dziwne, przepowiadam przyszłość innym, a mojej prywatnej katastrofy nie przewidziałem...

## Armja żebraków silniejsza od władzy

### Zorganizowała swoje giełdy, szkoły i fabryki kalek

Chiny są nieprzebrany zbiornikiem rak roboczych, który zasila cały świat. Niestety, zawsze pozostaje jeszcze w kraju pokaźna liczba bezrobotnych, którzy nie mogą dostać pracy, tworzą zorganizowaną armję żebraków, tak silną, że liczyć się z nią musi nawet państwo.

Organizacja posiada swoją „giełdę”, przy której istnieje szkoła żebractwa. Adepci, z bardzo małą opłatą, mogą się tam nauczyć niezbędnych dla nich arkadów, naprzykład jakimi słowy prosić przechodniów o litościwe datki, jakich używać sztuczek, a nawet jak „złamać” rękę lub nogę.

Jeżeli sam wygląd żebraka jest nie odpowiedni, wówczas musi on sobie znaleźć „dziecko”, albo „matkę”. Zazwyczaj dziecko takie zdobywa na wsi, co zresztą nie jest rzeczą trudną, i przez odpowied-

nie praktyki zamienia się je w kalekę.

„Matki”, to jest stare, bezzebne, kos-ciste i przeraźliwie brudne istoty, wynajmuje żebrak za minimalnem wynagrodzeniem na „giełdzie”.

Głównym dochodem giełdy, prócz składek członków, są przymusowe datki bogatych kupców, którzy muszą się opłacać żebrakom. Oporni narazeni są na wielkie nieprzyjemności, gdyż przed ich sklepami gromadzą się tłumy ślepych, kulawych, ułomnych i sparaliżowanych, wolać wielkim głosem o jałmużnę i u niemowliwając dostęp do sklepów kupującym. Sklep świeci pustkami, i nie może nawet wezwanie na pomoc policji.

Armja żebracza jest silniejsza niż władze.



# Ogólna charakterystyka stanu rzemiosła na terenie województwa białostockiego

## Położenie gospodarcze poszczególnych grup rzemiosła

### IV.

#### Grupa skórzana.

Do najliczniejszych rzemiosł grupy skórzanej należy szewstwo; mniej liczebni rzemieślnicy są kamasznicami, garbarzami i rymarzami.

#### A) Szewstwo.

Szewstwo w 1930-tym roku przeszło silniejszy kryzys, aniżeli inne rzemiosła. Przyczyny tego kryzysu były wielorakie. Pierwszą z nich jest konkurencja obuwia fabrycznego, krajowego oraz importowanego. Odbiorcy artykułów tego przemysłu poszukują przedewszystkiem towaru tańszego. Ponieważ obuwie importowane warunkowo temu odpowiada, prztem pozornie jest efektywniejsze od krajowego, znajduje ono chętnych nabywców, którzy nie biorą pod uwagę gatunku towaru i jakości wykonania. Zauważyć się też daje, że system robienia obuwia „na obstarunek” zanika prawie zupełnie.

Cechy wyrażają opinie, że przy zwiększeniu kapitału obrotowego szewstwa i zmniejszeniu ciężarów podatkowych, jako też przy zastosowaniu pewnej organizacji produkcji szewskiej, obuwie, wykonywane sposobem rekodzieleńczym, mogłoby zupełnie skutecznie konkurować i zwałować obuwie fabryczne. Cechy wskazują, że dzisiejszy sposób produkcji szewskiej jest chaotyczny, ponieważ niema żadnej ściślejszej specjalizacji, gdyż prawie każdy samotny warsztat wytwarza obuwie wszelkiego rodzaju i gatunku.

Czynnikami, ujemnie oddziałającymi na kalkulacji obuwia rekodzieleńczego, jest wysoka cena surowca. Przyczyną tego jest niewywalne rozpanoszone pośrednictwo pomiędzy garbarzem a szwaczem.

W okręgu Białostockiej Izby Rzemieślniczej istnieje bardzo silnie rozwinięta produkcja szewska, wykonywana sposobem chałupniczym. W produkcji tej używane są najbardziej liche materiały, a wykonanie pośpieszne nieogół niedokładne. Zamówienia na tego rodzaju produkcję dają przeważnie właściciele większych sklepów z obuwiem. Nie stykają się oni bezpośrednio z chałupnikiem, który dla nich pracuje, lecz daje materiał do roboty i wyrobiony otrzymuje za pośrednictwem osób trzecich, t. zw. „brygadzystów”.

#### Konkurencja.

Powyzili właściciele sklepów są ściśle rzecz określiając przedsiębiorcami, często nawet niefachowcami, którzy posługują się pracą chałupników, a nie wykupując należnego, jak dla samotnego legalnego warsztatu rzemieślniczego, świadectwa przemysłowego właściwej kategorii, w zależności od ilości zatrudnionych osób, nie opiekując w związku z tem podatku przemysłowego od obrotu, odpowiadającego istotnemu stanowi rzeczy, nie ponosząc ciężarów żadnych świadczeń socjalnych i wyszukując w silnym stopniu pracę chałupnika, stwarzają sobie tego rodzaju warunki konkurencyjne, że mogą sprzedawać gotowe artykuły po nieprawdopodobnie niskiej cenie, z którą legalnie prowadzący warsztat samotny rzemieślnik w żadnym wypadku walczyć nie może.

#### Wszystk chałupników.

W okręgu Izby pierwsze miejsce w stosowaniu tego systemu produkcji zajmuje m. Białystok. Są to „przemysłowcy”, którzy zatrudniają po kilkudziesięciu chałupników. Produkcja wykonywana przez chałupników dotyczy naogół najniższych i najtańszych gatunków produkcji szewskiej. Ceny tego obuwia według kategorii wynoszą: I — od z. 20 do z. 25,—, II — od z. 12,— do z. 20,—, III — od z. 7,— do z. 12,—.

Place chałupników wynoszą: za wykonanie pary obuwia I kategorii z. 8,—, II — od z. 6,— do z. 7,—, III — od z. 2,— do z. 2.50.

Przeciętna norma produkcji tygodniowej chałupnika wynosi: III kat. do 18 par, II kat. — 6—7 par, I kat. — 3—4 par. Place regulowane są naogół tygodniowo, jednakowoż często się zdarza, że tylko połowa należności wypłacana zostaje w o t ó w kę, na drugą zaś połowę chałupnik otrzymuje pewnego rodzaju zobowiązanie dłużne z miesięcznym terminem płatności.

O ile chałupnik zechce zrealizować „kwit” przed wyznaczonym terminem, wystawca potrąca sobie 10 a czasami 20% z tytułu wcześniejszej wypłaty.

W taki sposób tego rodzaju „przedsiębiorcy” obniżają koszt roboty, a przez to mogą odpowiednio obniżyć ceny sprzedażne swoich artykułów.

Tego rodzaju praktyki są nie do pomysłenia w legalnie prowadzonych samotnych warsztatach rzemieślniczych i jeżeli w dziedzinie tej nie nastąpi uprzedzanie stosunków prawnych i nie zostaną stworzone, ekonomicznie rzecz biorąc, równe warunki konkurencyjne, rzemiosło szewskie i związane z niem zawody pomocnicze przy istnieniu szeregu innych przyczyn, wpływających na zmniejszenie produkcji rzemieślniczej, będą się szybko łoczyć do ostatecznej ruiny i zagłady, z której większość warsztatów nawet przy zmianie konjunktury gospodarczej podnieść się już nie będzie w stanie.

Produkcja samotnych szewskich

warsztatów rzemieślniczych zmuszona walczyć z wyżej wymienionymi nierównymi warunkami konkurencyjnymi spadła w ciągu roku 1930 o 50 — 60%.

Jednocześnie prawie w równym stopniu spadło zatrudnienie czeladników, którzy szukając jakiegokolwiek zarobku, godzili się na znacznie gorsze warunki pracy chałupniczej, zwiększając przez to wydatnie liczbę chałupników.

#### B) Kamasznicтво

W zawodzie kamaszniczym produkcja zmniejszyła się o 60% głównie z powodu braku zamówień hurtowych. Ceny na artykuły gotowe nieco się obniżyły przy utrzymaniu się wysokości kosztów robocizny. Kamasznicy pracują przeważnie sami bez sił pomocniczych.

#### C) Garbarstwo

Rzemiosło garbarskie jest dosyć rozwinięte w okręgu Białostockiej Izby Rzemieślniczej, oprócz paru garbarni, gdzie przemysł ten wykonywuje się sposobem fabrycznym, istnieje kilka ośrodków rekodzieleńczego przemysłu garbarskiego jak Swisłocz, Krynki, Sokółka, Zabłudów, Jasionówka i Skidel. W niektórych z powyższych miejscowości garbarze stanowią około 40 proc. wszystkich rzemieślników.

W roku 1930-tym produkcja w garbarstwie spadła o 25 do 30 proc., odczuwając stałe konkurencje przemysłu fabrycznego.

Cena za surowiec spadła w 1930 roku o 15 proc. Zatrudnienie czeladników naogół znacznie się zmniejszyło przy utrzymaniu płac na poprzedniej wysokości. Maszyny i narzędzia używane w garbarstwie są wyrobu krajowego, chemikalia sprowadzają się dotychczas prawie wyłącznie z zagranicy.

#### D) Rymarstwo i siodlarstwo

Produkcja w zawodzie rymarskim i siodlarskim spadła głównie wskutek silnego kryzysu w rolnictwie i rozwoju pojazdów mechanicznych w okresie ostatnich 5-ciu lat o 80 proc.

### V.

#### Grupa naóg osobiatych.

W okręgu Białostockiej Izby Rzemieślniczej fryzjerstwo, golarstwo i perukarstwo wykonywane są przeważnie łącznie jako jeden zawód fryzjerski.

#### A) Fryzjerstwo

W roku 1930-tym obrót w zakładach fryzjerskich zmniejszył się od 30 do 40 proc. Przyczyną tego jest zwiększenie się

od 10 do 12 proc. ilości powyższych zakładów, a głównie zły stan materialny klienteli. Obecnie bardzo wiele osób ograniczając się w wydatkach goli się w domu, a jedynie strzyże w zakładach i to według opinii cechów znacznie rzadziej niż dawniej. Poza tem w silnym stopniu daje się odczuć w zawodzie fryzjerskim konkurencja wytwarzana przez chałupników, zwłaszcza w dziale fryzjerstwa damskiego. Zakaz otwierania zakładów fryzjerskich w niedziele i święta też bardzo ujemnie wpływa na rozwój takowych, albowiem wiele osób zamawia sobie na te dni czeladników do domu. Jednak praca poza zakładem czeladników mniej szkody przynosi zakładom fryzjerskim niż praca chałupników, gdyż czeladnicy mogą ją wykonywać jedynie w godzinach zamknięcia zakładów, chałupnicy zaś w ciągu całego dnia.

Tygodnów płace czeladników w zawodzie fryzjerskim wynoszą: a) najniższa zł. 15,—, b) średnia — zł. 25,—, c) najwyższa — zł. 40,— (w uwzględnieniu t. zw. procentów).

#### B) Fotografja

Co do zawodu fotograficznego to warunki pracy, jakie się wytworzyły obecnie dla rzemieślników fotografów, wtracają ich w położenie, które łatwo może doprowadzić to rzemiosło do zupełnego zaniku.

W roku 1930-tym obroty w zakładach fotograficznych spadły od 40 do 50 proc. Główną tego przyczyną jest rozpowszechnienie bardzo obecnie uliczne wykonywanie zdjęć sposobem okrężnym t. zw. „à la minute”. Dotychczas jedną z głównych czynności zakładów fotograficznych było wykonywanie fotografii do pasportów, świadectw, legitymacji i t. p., z chwilą zaś, gdy weszły w użycie aparaty fotograficzne „Photomatron” czynność ta przeszła w ręce ludzi zupełnie niewykwalifikowanych, przeważnie nie posiadających w zawodzie fotograficznym nie mających, a przez to została pozbawiona zatrudnienia duża ilość terminatorów i t. zw. pomocników, których przy znacznym zmniejszonej pracy zakłady fotograficzne zmuszone były zredukować.

Pozatem do złego stanu zakładów fotograficznych przyczyniła się w silnym stopniu konkurencja, jaką stwarzają sklepy z artykułami fotograficznymi przez nielegalnie wykonywane czynności rzemiosła fotograficznego jak wywoływanie, kopjowanie, retusz klisz i błon filmowych, powiększanie pozytywów i t. p. Wreszcie ważkim momentem konkurencyjnym jest rozwój fotografii amatorskiej.

### Wieści z bomb i okolicy

## Dzień lotniczy na polskiej wsi

### Takie imprezy należy częściej urządzać

Budzi się polska wieś we wszystkich dziedzinach państwowego i społecznego życia. Coraz bardziej zastanawia się polski lud nad przyszłością kraju. Mieszkańcom osad nasuwa się pytanie pełne obaw: „co będzie z nami podczas przyszłej wojny — od której się ludzkość nie ustrzeże — i jak we właściwym czasie przyjąć sobie z radą bez oglądania się na pomoc państwa.

To też coraz bardziej w Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej widzi lud tego przyjaciela, który pragnie rozjaśnić mu mroki i zahartować do walki z nieznanym, tajemniczym wrogiem, jakim jest przyszła wojna chemiczna i powietrzna. Tymczasem garną się synowie ludu do szkół lotniczych, i tu i tam zgarbiony stary ojciec na przybie swej chaty, oplakuje przedwczesną śmierć syna pilota, co szedł ponad chmury, aby wywalczyć świetlaną przyszłość Polsce, a sobie promienną stawę i zaszczytną śmierć lotnika! Cześć Ci więc promienny Duchu — Lotnik!

Oto w Szczepankowie w dniu 26. VII. 1931 r. podczas wielkiego zgromadzenia ludu odpustowego, gminny zarząd L.O.P.P. w osobach: Prezesa p. Lasockiego, Hajęckiego, ks. Proboszcza Mateuszycy i niestrudzonego pracownika społecznego p. Fr. Bogdańskiego, sekretarza gminy, w porozumieniu z Pow. Kom. L. O. P. P. w Łomży i dowódcą eskadry pułku lotniczego, por. Grzybowskim urządziło

## Wyrok na komunistów

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łomży, zostali skazani z art. 102 K. K. po 4 lata ciężkiego więzienia: Mejer Lipszyc i

Nisson Jabłonna, zaś Jan Jaroszkiewicz na 1 i pół roku twierdzy z art. 132 K.K.

### HAJNÓWKA

## Uczeń Państwowej Szkoły Przemysłu Drzewnego w Hajnówce

### działaczem bolszewickim i zabójcą

Pewnego wieczoru zimą ubiegłego roku, w miejscowej herbarciarz, będącej jednocześnie poczekalnią autobusowa, z ulicy przez okno padł strzał, którym zabito bragarza drzewnego, obywatela czechosłowackiego, który w sprawach handlowych bawił w Polsce. Wszelkie poszukiwania za zabójcą były bezowocne. Dopiero przed kilku dniami, w czasie licznych aresztowań, jakich dokonano w obrębie

mięskiej, wśród sympatyków komunizmu, aresztowano też i ucznia miejscowej „przemysłówki” Mierzwińskiego, u którego znaleziono większą ilość rewolwerów. W czasie wstępnych dochodzeń, Mierzwiński przyznał się, że należy do bojówki komunistycznej i zabójstwo bragarza miało być jego egzaminem, czy się do „roboty” nadaje... Na razie bez komentarzy, bo do sprawy tej powrócimy. K. P.

## Nowa fala upadłości wielkich banków w Niemczech

BERLIN. — Niewypłacalność jednego z największych banków w Saksonii „Allgemeine Creditanstalt” spowodowała rząd saski do przeprowadzenia fuzji między tą instytucją a saskim bankiem państwowym. Fuzja ta niebawem ma być rozszerzona przez połączenie turyngskiego banku państwowego o Weimarze i saskiej „Girocentrale”.

Jak się obecnie okazuje, odroczeniu terminu cofnięcia moratorium bankowego

do przyszłego tygodnia nastąpiło nietylko ze względu na ultimo, ale też z powodu trudności „Allgemeine Creditanstalt” w Lipsku, który uchodził dotychczas za jeden z najwzrostłych banków w środkowych Niemczech.

Gdyby nie moratorium bankowe, publiczność saska urządziłaby natychmiast paniczny run na banki i kasy oszczędności.

## Wspólny front francusko-włoski

### Rokowania toczą się w szybkim tempie

PARYŻ. — Podczas kiedy cały świat jest pełny wiadomości o katastrofie finansowej w Niemczech, trudnościach angielskich i rozmowach dyplomatycznych wielkich mocarstw w chwili obecnej w przyspieszonym tempie odbywają się bardzo ważne rokowania francusko-włoskie.

Francja stara się wykorzystać obecną sytuację międzynarodową i zamierza pozbawić pewne ustępstwa wobec Rzymu, żądając wzajemnie za to zapewnienia sobie wspólnego frontu dyplomatycznego. Pod-

stawy kompromisu mogą być następujące:

- 1) Większe prawa dla obywateli włoskich osiadłych w północno-afrykańskich koloniach francuskich.
- 2) Pójście na rękę Włochom w ukł. dzie morskim, a mianowicie wyrażenie zgody na większe zbrojenia morskie, aniżeli dotychczas.
- 3) udzielenie Włochom kredytu długoterminowego dla podtrzymania ich sytuacji gospodarczej.

## W Ameryce ludzie padają jak muchy

### skutkiem strasznych upałów

NOWY JORK. Nowa fala upałów w przeciągu ostatnich dwóch dni spowodowała śmierć około 100 osób.

Ludzie skutkiem porażenia słonecznego padają na ulicy.

W samym Nowym Jorku jest również

wiele ofiar, a szpitale zapełnione są chorymi, skutkiem porażenia słonecznego.

Zycie społeczne doznało skutkiem tego znacznego osłabienia, w południe bowiem mało kto odważa się wyjść na ulicę zmienioną w rozpalony piec.

### Rewizje uliczne w Sewell



W celu położenia krasu ustawicznym zaburzeniem rewolucyjnym w Sewell, przedsięwzięto tam energiczne kroki. Żołnierze zatrzymują na ulicach przechodniów i poddają ich rewizji, szukając broń, której zaizolowanie grozi aresztowaniem. Zdjęcie przedstawia scenę rewizji ulicznej.

## Wieści z całej Polski

### Udział kpt. Orlińskiego w zawodach lotniczych najsynniejszych pilotów świata

Dowiadujemy się, że znakomity pilot polski kpt. Orliński odpłynął już do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie na aparacie produkcji polskiej, wy-

stąpił na okolicie Inji Gdynia — Ameryka „Koszułko” — produkować się będzie w akro-acji powietrznej.

### Felczer oskarża rodzinę zmarłego o otrucie pacjenta

WARSZAWA. Przy ul. Freta № 41 w Warszawie zamieszkiwał Chaim Zachsenberg, lat 80. Zachsenberg, który zmarł przed dwoma miesiącami, leczył się u felczera Gurfinika. W kilkanaście dni po śmierci Zachsenberga zwrócił się do rodziny zmarłego felczer z żądaniem wykupienia wystawionych za leczenie i zabiegów, uskutecznił przez niego, weksli. Rodzina zmarłego oświadczyła, iż weksli tych nie wykupi, ponieważ są sfalszowane.

Na tem tle doszło do sprawy sądowej, rodzina Zachsenberga pociągnęła do odpowiedzialności Gurfinika za sfalszowanie weksli.

Przed kilku dniami Gurfinik zwrócił się do prokuratora przy sądzie okręgowym

wym z meldunkiem, iż Zachsenberg zmarł w tajemniczych okolicznościach. Oświadczył on, iż leczył Zachsenberga i nic nie wskazywało na tak rychłą śmierć. Wobec powyższego Gurfinik przyszedł do przekonania, że zmarły został otruty przez dzieci, które chciały wrocieńniej pozbyć się chorego ojca, aby zawiadnąć majątkiem.

Na skutek zarządzenia prokuratora, dzisiaj na cmentarzu żydowski przybył aspirant Kotas jako zast. kier. V kom. z kilku policjantami, sędzią śledczym i przedstawicielem starostwa i przystąpiono do ekshumacji zwłok. Zwłoki przewieziono do prosektorjum, gdzie zostanie ustalone, czy istotnie są podstawy do podejrzenia rodziny o otrucie Zachsenberga.

### SUWAŃKI

## Zagadkowy trup w jeziorze

W dniu 27 bm o godzinie 19-ej z jeziora Stawek przy Tartaku Państwowym w Płocicznie wyłowiono zwłoki 18-letniej Jadwigi Drejerówny.

Zgon ten pokryty jest zagadką, krócej rozwiązaniem zajęły się władze sądowe.

Jadwiga Drejerówna była służącą od 5 lat u Ostrokołowicza m-ca tartaku Płocicznie posiadającego tam sklepik.

W dniu 26 bm, u tego ostatniego, o godzinie 11 w nocy rozpoczęła się libacja suto zakrapiana alkoholem.

Libacja trwała do godziny 3 rano, do tego też czasu Drejerówna była obecna. Rano o godzinie 7 spostrzeżono jej nieobecność. Dopiero odnaleziono ją o godzinie 19 już nieżywą.

Zauważyć należy, że element pracujący w tartaku Płocicznie nie zalicza się do stojącego na zbyt wysokim poziomie kulturalnym no i moralnym. Częste bójki, wolna miłość nieraz i rozpraw nożowe ilustrują niezbyt dobre stosunki jedynego ośrodka przemysłowego na terenie naszego powiatu.

## UZDROWISKO DRUSKIENIKI PENSJONAT „KALINA”

ul. Jasna Nr. 1.

Najpiękniejsza dzielnica. — Pianino — radio na miejscu KUCHNIA wyborowa — Ceny niższe!!

# Reorganizacja administracji skarbowej i monopolów państwowych

## Scalenie kas skarbowych z urzędami skarbowymi podatków i opłat — Redukcja personelu

W poszczególnych ministerstwach w dalszym ciągu prowadzone są intensywne prace, zmierzające do uzyskania oszczędności budżetowych na drodze potaniaenia i usprawnienia administracji państwowej we wszelkich jej dziedzinach. Jak wiadomo, oszczędności na tej drodze mają dać w bieżącym roku sumę około 65 milionów złotych, zgodnie z przyjętym przez rząd planem oszczędnościowym.

Zgodnie z tym planem, na terenie

ministerstwa skarbu prowadzona jest obecnie akcja scalenia kas skarbowych z urzędami skarbowymi podatków i opłat. Wydane zostały również zarządzenia wydatnie zmniejszające ilość wszelkich sprawowań, ponadto zaś zwiększone zostały kompetencje władz skarbowych I-iej i II-iej instancji, co pozwoliło na odciążenie ministerstwa skarbu od załatwiania szeregu spraw dotąd przesyłanych do za-

łatwienia przez centralę.

Duże znaczenie będzie też miało usprawnienie i uproszczenie manipulacji kasowych. Projekt nowych przepisów rachunkowo-kasowych jest już w opracowaniu. Zajmuje się tym specjalnie w tym celu przed kilkoma tygodniami powołana przez ministra Jana Piłsudskiego komisja.

Doniadujemy się jednocześnie, że prace związane z oszczędnościami bud-

towemi i usprawnieniem administracji obejmują nie tylko samą administrację skarbową, lecz również przedsiębiorstwa i monopole, podlegające ministerstwu skarbu.

Niezależnie od przygotowywane, zmiany statutu ministerstwa skarbu, idącej w kierunku zmniejszenia liczby departamentów i wydziałów, przewidziana jest m. i. zmiana statutu Państwowego Monopolu

Tytoniowego, mająca na celu redukcję aparatu administracyjnego tego monopolu.

W związku z temi pracami reorganizacyjnymi i oszczędnościowymi, zachodzi oczywiście konieczność pewnego zmniejszenia personelu w urzędach, poddanych reorganizacji. Wydatne zmniejszenie personelu administracyjnego w monopolach państwowych zostało już dokonane.

De notafnika radjoamatorów

# Przedłużanie przewodów głośnikowych

## W jaki sposób usunąć trzaski i gwizdy w głośnikach

Radjosluchacze, posiadający odbiorniki radiowe z głośnikami, chcieliby niejednokrotnie słuchać audycji radiowej w nietypowym miejscu, w którym jest zainstalowany odbiornik z głośnikami, ale i w innych pokojach, lub n.p. w ogrodzie.

Radzą więc sobie w takich wypadkach w dwojaki sposób: przenoszą w oznaczone miejsce odbiornik, łącznie z głośnikami i bateriami, albo też tylko sam głośnik.

Pierwszy sposób ma duże wady, gdyż pomijając już sam kłopot przenoszenia całości sprzętu, trzeba również przedłużyć, a niejednokrotnie nawet przemieścić i doprowadzić antenowe, oraz uziemienie, co może bardzo ujemnie wpłynąć na siłę odbioru.

Ważnym jest różnica, zależnie od powierzchni drutu, oraz od grubości izolacji. Im powierzchnia przewodnika jest większa, a izolacja cieńsza, tem pojemność będzie większa.

Dodatkowa pojemność powoduje właśnie niepotrzebną zmianę tonacji głośnika.

Dlatego też nie polecamy stosować do takich instalacji skręconego drutu dzwoniczowego, oraz cienkiego przewodnika. Gdy te przewody spowodują zbyt dużą pojemność, stosować należy nato-

miast kabelek w grubej izolacji gumowej, z dodatkową izolacją bawełnianą na powierzchni.

O ile długość instalacji przekracza 8-10 mtr., należy oba przewody instalować oddzielnie, w odległości około jednego cmt., na izolatorach porcelanowych.

Drugi wypadek, to gwizd lub też brzęczenie głośnika. Powodem tego niedomagania może być również zbyt długa instalacja między odbiornikiem a głośnikiem, powodująca pewnego rodzaju do-

datkowe sprzężenie. Aby zaradzić temu, trzeba dodać do odbiornika transformator wyjściowy o przekładni 1:1, dołączając go jednym uzwojeniem do gniazd głośnikowych tuż przy odbiorniku, drugie zaś uzwojenie należy dołączyć do właściwej instalacji głośnikowej, przyczem instalacja ta wymaga bezwarunkowo zastosowania uwar., podanych w pierwszym wypadku.

Przy zakupie transformatora należy podać w firmie rodzaj lampy głośnikowej, oraz system głośnika, gdyż może zająć wypadek, że przeciętny transformator o

wskazanej wyżej przekładni, nie będzie mógł być zastosowany, zwłaszcza gdy przy odbiorniku jest głośnik elektrodynamiczny, wymagający transformatora specjalnego.

Pozatem przy instalacji głośnikowej wogóle, należy zwrócić uwagę, by przewody przedłużające nie były prowadzone w pobliżu, oraz równoległe do sieci oświetleniowej, a tembardziej nie stykały się z nią. Bliska styczność instalacji głośnikowej z siecią spowoduje w głośniku szumy a nawet brzęczenie, wywołane prądem w sieci płynącym.

## Zycie gospodarcze

### Minimalne obroty na giełdzie pieniężnej

#### Wyplaty telegraficzne spadły o jeden punkt

Na zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie zerowo dolarów gotówkowych jak i dewiz zagranicznych było minimalne. Zapotrzebowanie to było dziś najniższe w ciągu ostatnich tygodni.

Słabą tendencję wykazały dewizy na Londyn i Włochy.

Wyplata telegraficzna na Nowy Jork przy słabej tendencji obniżyła się znowu o 1 punkt. Spadek tej dewizy telegraficznej tłumaczy się ogólną słabą tendencją dla dolara oraz bardzo małym zapotrzebowaniem dewiz dolarowych w ciągu ostatnich dni. Dziś wyplata telegraficzna na Nowy Jork ustawiła się na 8.92,6.

Kursy dewiz notowano: Londyn — 43.35.50, Paryż — 34.99, Wiedeń — 26.44, Szwajcaria — 174.07, Wiedeń — 125.50, Włochy — 40.73, Holandia — 360.

Kurs oficjalny dolara gotówkowego utrzymał się dziś na poziomie 9.04 przy bardzo małym zapotrzebowaniu.

Na giełdzie prywatnej zapotrzebowanie dolara gotówkowego było bardzo duże. Niewielkie transakcje dokonano po kursie 9.84 i pół. Nabywców jednak na dolary gotówkowe brak.

Kurs rubla złotego w obrotach prywatnych utrzymał się na poziomie dnia wczorajszego i wynosił 4.91, kurs rubla srebrnego — 1.48, bilon — 0.73. Czerwo-

nic w obrotach pozagiełdowych przy bardzo dużym zapotrzebowaniu osiągnął kurs — 2.85.

AKCJE. Na rynku akcyjnym zaszła się dziś mocniejsza tendencja dla akcji Banku Polskiego, któremu też dokonano większych obrotów po kursie 116.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Na giełdzie państwowych papierów procentowych za-

rysowało się dziś usposobienie lepsze. Obroty były większe. Jedyne tylko 4 proc. pożyczka inwestycyjna wykazała tendencję słabszą.

Notowano: 4 proc. pożyczka inwestycyjna (serjowa) 84 (zwykła) 80.75 — 80.25 — 80.75, 5 proc. pożyczka konwersyjna — 44.50, 6 proc. dolarowa 74, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 73.

### Nowe towary sowieckie na światowym rynku

#### Na 331 gatunków do eksportu zakwalifikowano zaledwie 30

W ostatnim czasie Sowiety w swej polityce eksportowej w coraz większym stopniu zwracają uwagę na różne towary, których dotychczas zagranicę nie wywozili. W celu wprowadzenia w życie tego najnowszego planu wywozowego powstała w Moskwie specjalna organizacja pod nazwą „Liga Związkowa dla eksportu nowych produktów”. Organizacja ta zajęła się przedewszystkiem badaniem możliwości zbytu zagranicą tych towarów.

Narazie zbadano 331 nowych towarów z czego jednak zaledwie nielka część, bo tylko 30 zakwalifikowano jako rzeczywiście nadające się do celów wywozowych. Działalność wywozowa „Ligi Związkowej” obejmuje 16 państw, do których częściowo nowy ten wywóz już zapoczątkowano. W

spisie swych nowych towarów sowieckich, mających zdobyć sobie rynki zagraniczne należą między innymi: cebulki kwiatowe, nasiona różnych drzew i krzewów, drut do wiązania drzew, peły wiklinowe, mąka drzewna, obręcze drewniane, marmur tłuczony w ziarnkach, makuchy z orzechów cedrowych, tytoń, wełna drzewna, lukrecja i t. p.

Największą nadzieję pokładają Sowiety w eksporcie nasion leśnych, zwłaszcza takich drzew, jak modrzew i cedr, rosących w obfitości na ziemiach Syberji. Poza to duże widoki zbytu w przekonaniu kierownictwa „Ligi Związkowej” posiada marmur tłuczony, w szczególności w Anglii i w krajach Ameryki Północnej i Południowej.

## Radjoprogram:

- Piątek 31 lipca.
- 12.10. Muzyka z płyt gramofonowych
  - 15.25. „Problemy młodzieży w literaturze współczesnej” prof. Herman Sternbach (Lwów)
  - 16.00. „Z życia polskich zespołów śpiewaczych”
  - 16.15. „Kacik krotkofalowy”
  - 16.25. Muzyka z płyt gramofonowych
  - 16.30. „Kacik artystyczny L. S. G.”
  - 16.50. Pogadanka literacka w jez. francuskim — p. Lucien Roquigny
  - 17.15. Muzyka z płyt gramofonowych
  - 17.35. „O wieku ziemi i gwiazd” — prof. K. Zakrzewski (Kraków)
  - 18.00. Muzyka lekka w wyk. ork. J. Rożewicza
  - 19.20. Muzyka z płyt gramofonowych
  - 19.40. Giełda rolnicza
  - 20.00. Prasowy Dziennik Radiowy
  - 20.15. Koncert popularny z Dolny Szewcarskiej (symfoniczny): Ork. Filharm. pod dyr. K. Wilkomiskiego i Umberto Macnez (tenor)
  - W przerwie kwadrans literacki. Ta-deusz Ritter: „Jego Excelencja” nowela
  - 22.00. p. Maciej Gruszczyński: feljton „Stary i nowy Neapol”
  - 22.30. Muzyka lekka i taneczna

## Popierajcie Ruch Strzelecki

# Zemsta po śmierci tyranizowanego przez żonę milionera

## Dziwne 40 letnie pozycie małżeńskie Mąż i żona bawią się wtedy najlepiej na wyczasach, gdy ich dzieli kilka tygodni w testamencie — Czy pani Bratt wytrzyma warunki?

Jakeśmy niedawno donosili, w New Yorku zmarł milioner i spekulant giełdowy Samuel Bratt, pozostawiający po swojej śmierci majątek w wysokości 15,000,000 dolarów.

Bratt był za życia dowcipny, acz nieco ironiczny i te jego właściwości charakteru odbiły się żywo w testamencie. Jaki pozostawił

Był żonaty od czterdziestu lat, ale nigdy nie widywano go z żoną. Gdy on jechał do Europy, to ona pozostawała w Ameryce. Gdy on jechał do kąpeli, w Miami, wtedy ona udawała się napewno do Scheveningen lub do Norderney. Gdy zapytywano milionera, dlaczego nie jeździ nigdy z żoną, odpowiadał z przekonaniem: Mąż i żona bawią się wtedy najlepiej na wyczasach, jeżeli dzieli ich kilka tygodni oceanu.

Z powiedzenia tego wychodzi, że Bratt nie był zbyt czułym małżonkiem. Skądinąd, para małżeńska, gdy była z sobą, zdawała się żyć bardzo zgodnie. Przez cały rok nie słyszano nigdy w palacu żadnej kłótni. Gdy zapytywano Bratta, czy jest szczęśliwym w małżeństwie, odpowiadał: Szczęśliwym jest ten, kto potrafi ze wszystkimi żyć w zgodzie.

O rozwodzie miał takie przekonanie, że to tylko nowa pomyłka, zastępująca stratę. Nie chce się przyzwyczajać — mówił — do błędów i kapryśności żony. Do obecnych przyzwyczaiłem się i już są mi mile.

Ten swojego chowu filozof, czując zbliżającą się śmierć, wreczył swojemu notariuszowi testament z poleceniem, aby go natychmiast doreczono jego żonie, gdy umrze. W testamencie tym główną spadkobierczynią zrobił żonę. Ale testament zawiera kilka klauzul, bynajmniej nie rycerskich. Jedną z nich brzmi następująco:

Najszcześniejszym okresem mojego małżeństwa był okres, kiedy gniewałem się z żoną. Nie mogę narzekać na los. Pod tym względem byłem uprzywilejowany, gdyż moja żona bardzo często kaprysiła i

gniewała się na mnie.

Zapominam i przebaczam jej to wszystko, ale pod warunkiem zadoskucznięcia

nia po śmierci. Chcę mianowicie, aby o dziedziczyła po mnie pieniądze, które z z takim mozołem zbierałem za życia. Nie

miała ona dla mnie nigdy współczucia, gdym orzał od rana do nocy. Na samym początku mojej kariery zdobywanie pie-

niędzy szło bardzo opornie. Musiałem ciężko pracować po nocach, ażeby zarobić na utrzymanie domu. I wtedy moja żona stała trzymająca się na uboczu. Obecność moja sprawiała jej widocznie przykrość od wielu lat. Dlatego żądam obecnie, aby przez dwa lata przynajmniej codziennie spędzała dwie godziny na moim grobie.

Z siostrą moją darła niustannie koty, tak jak moja siostra nie mogła mnie znosić.

Zapisuję mojej siostrze 500 tys. dol. pod warunkiem, że będzie codziennie towarzyszyła mojej żonie na cmentarz i przebywała z nią razem przez dwie godziny. Żądam, aby obie panie przez te dwie godziny nie kłóciły się z sobą.

Jedyną moją przyjemnością za życia były moje cygara.

Ileż mi one dawały rozrywki i zapomnienia. Z uporem godnym lepszej sprawy żona moja usiłowała mnie pozbawić tej przyjemności, biadając przy każdym zapaleniu przeczernie cygara nad losem swoich firanek, które rzekomo czerniały od dymu. Dlatego też kazata codziennie zawieszać nowe firanki. Znosiłem i to, nie biorąc zbytnio do serca wyrzutów i narzekania. Nakazuje obecnie, aby przez trzy miesiące po mojej śmierci żona moja wypalała w obecności notariusza conajmniej 5 paucerosów. Nie wolno jej przytem zmieniać firanek ani razu. Notariusz może palić w jej obecności moje cygara, ile tylko zechce, a żona nie ma prawa rzec ani słowa. Jeżeli wzięć pod uwagę wielki majątek, jaki jej zapisuję nie może ona uważać tych warunków za zanedo trudne do spełnienia.

Małżonka zmarłego z westchnieniem zgodziła się na wszystkie warunki zawarte w testamencie. Zgodziła się również i siostra zmarłego na nie. Z testamentu tego wynika jednak, jak niewiele trzeba mężczyźnie do szczęścia: trochę jeno zrozumienia od żony. A tego nie miał nieszczęśliwy milioner za życia. Drobiazgowość i oschłość kobiet rujnuje wiele małżeństw.

Jeżeli sam wygląd żebraka jest nie odpowiedni, wówczas musi on sobie znaleźć „dziecko”, albo „matkę”. Zazwyczaj dziecko takie zdobywa na psi, co zresztą nie jest rzeczą trudną, i przez odpowied-

## Spotkanie jasnovidza z komornikiem

### Autentyczne i niezwykle zabawne zdarzenie

Piękny to talent dar jasnovidzenia. Dla istoty obdarzonej tak tajemniczą mocą niema zdarzeń niejasnych i niedomowien.

Spójrz w przeszłość człowieka i wiedz ja i sno jakby czarno na białym wydrukowana.

Spójrz w przyszłość, nie uciekając się nawet do oglądania dłoni i mgliste karty twojego przeznaczenia odczyta z taką łatwością, jakby to była gazeta.

Oko jasnovidzącego przenika po przez zasłony i grube mury.

Cóż dziwnego, że ludzie, choćby cokolwiek mistycznie nastroszeni, mkną do przepowiadaczy i lekliwie pytają ich o rzeczy, które były, które są i jakie będą.

A że tam niekiedy jakiś z bardzo licznych wróżbitów pomylili się w szczegółach, nie przeraża to zainteresowanych.

Ostatecznie, każdy może się pomylić, a zresztą, czyż to nawet tak wielkie uchybienie, gdy na przykład jakiejś skromniuchnej panience wróżbita czy wieszcz-barka powie, że jest matką bliźniąt, które kiedyś staną u szczytu potęgi.

I odwrotnie jakaś meżatka, matka zdrowo chowającej się córki, dowie się, że jest skromną dziewczcą, a w nagrodę swych cnót otrzyma w darze od losu bogatego meża i syna.

Wnet jednak oniemiał z przerażenia, gdy pan z tecką oświadczył: — Jestem komornikiem!

Z pozornie miłym uśmiechem zaprosił jasnovidz do wnętrza milego gościa, nie mogąc oprzeć się ironicznej uwadze.

— Czyż to nie dziwne, przepowiadałem przyszłość innym, a mojej prywatnej katastrofy nie przewidziałem...

## Armja żebraków silniejsza od władzy

### Zorganizowała swoje giełdy, szkoły i fabryki kalek

Chiny są nieprzebrany zbiornikiem rak roboczych, który zasila cały świat. Niestety, zawsze pozostaje jeszcze w kraju pokaźna liczba bezrobotnych, którzy nie mogą dostać pracy, tworzą zorganizowaną armję żebraków, tak silną, że liczyć się z nią musi nawet państwo.

Organizacja posiada swoją „giełdę”, przy której istnieje szkoła żebractwa. Adepci, za bardzo małą opłatą, mogą się tam nauczyć niezbędnych dla nich arkanów. Na przykład jekimi słowy prosić przechodniów o litościwe datki, jakich używać szluzek, a nawet jak „złamać” rekę lub nogę.

Jeżeli sam wygląd żebraka jest nie odpowiedni, wówczas musi on sobie znaleźć „dziecko”, albo „matkę”. Zazwyczaj dziecko takie zdobywa na psi, co zresztą nie jest rzeczą trudną, i przez odpowied-

nie praktyki zamienia się je w kalekę.

„Matki”, to jest stare, bezżebne, kościste i przeraźliwie brudne istoty, wynajmują żebrak z minimalnym wynagrodzeniem na „giełdzie”.

Głównym dochodem giełdy, prócz składek członków, są przymusowe datki bogatych kupców, którzy muszą się opłacać żebrakom. Oporni narażeni są na wielkie nieprzyjemności, gdyż przed ich sklepami gromadzą się tłumy ślepych, kulawych, ułomnych i sparaliżowanych, wolać wielkim glosem o jałmużnę i u niemożliwiający dostęp do sklepów kupującym. Sklep świeci pustkami, i nie pomoże nawet wezwania na pomoc policji.

Armja żebracza jest silniejsza niż władze.

Białystok

LIPIEC 31 PIĄTEK Dziś: Ignacego Jutro: Piotra Wsch. st. 3.55. Zach. st. 19.50.

Przeniesienia i zwolnienia w skarbowości

Kierownik Oddziału asygnowań w Wydziale III Izby Skarbowej w Białymstoku p. Wincenty Krajewski, został przeniesiony w stan spoczynku. Kierownik Oddziału Akcyzowo-Monopolowego w Wydziale IV Izby Skarbowej p. Teodor Maksymik został przeniesiony do służby w okręgu Grodzkiej Izby Skarbowej w Warszawie.

Przygotowania do wypłaty zasiłków rezerwistom

Starostwo Grodzkie przesłało pismo do Magistratu miasta Białegostoku o pozyczenie przygotowań, celem przeprowadzenia akcji wypłaty zapomóg rezerwistom, powołanym na ćwiczenia. Magistrat zwołane z tem czynności rozpoczyna już w dniach następnych.

Przygotowania do zawodów strzeleckich w pełnym toku

Komenda P. W. i W. F. na miasto Białystok już rozpoczęła prace przygotowawcze do tegorocznych zawodów strzeleckich o odznakę strzelecką III i III klas. Pragnący brać udział w tych zawodach winni się zgłaszać po informację do Komendy P. W. i W. F. przy ul. Warszawskiej 3 osobistnie, bądź też telefonicznie.

W obronie siedziby Urzędu Wojewódzkiego Posiedzenie Komitetu wykonawczego

W dniu dzisiejszym o godzinie 19 w sali posiedzeń Magistratu odbył się zebrański Komitetu Wykonawczego dla spraw związanych z projektem skasowania Województwa Białostockiego. Porządek dzienny zebrański przewidywał:

Ruch służbowy w Urzędzie Wojewódzkim Przeniesienia w stan nieczynny

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 23 lipca b.r. zastali przeniesieni w stan nieczynny z dniem 31 lipca b.r. następujący urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego: p. Pietrzykowski Edward referendarz w VII st. st., p. Pietkowski Bro-

Dalsze zatrudnienie bezrobotnych przy robotach magistrackich

W związku z akcją zatrudnienia bezrobotnych, Sekcja Gospodarcza Magistratu m. Białegostoku przyjęła dziś do pracy dalszych 22 bezrobotnych i cztery furmanki.

Uchwały rad miejskich o zaciąganiu pożyczek Nie może być dwóch posiedzeń w jednym dniu

Władze państwowe zauważyły, że w niektórych miastach ustaliła się praktyka odbywania w jednym dniu dwóch posiedzeń rady miejskiej, co ma miejsce szczególnie przy uchwałach o zaciąganiu pożyczek i że nie wszędzie są przestrzegane takie warunki, jak kwalifikowane quorum, kwalifikowana większość głosów i t. p. Odbywanie dwóch posiedzeń w jednym i tym samym dniu jest niedopuszczalne choćby z tego względu, że tego rodzaju praktyka nie pozwala członkom rady miejskiej na głębsze zastanowienie się nad sprawą zaciągania pożyczki przed powzięciem drugiej uchwały, jak

MODERN HRABINA PARYŻA DZIŚ! Ceny od 75 gr.

Zgubiono kszyczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kalusz na imię Wilhelma Drehomirskiego, zam. w Białymstoku - ul. Włocławka 558 3

Strach ma wielkie oczy Redaktor „Unzere Lebni“ za lada podmuchem trzęsie... łydkami

Jeden z prowincjonalnych organów polskiego nacjonalizmu, mianowicie grodzkie „Nowe Życie“ usiłowało udowodnić swoim czytelnikom, że ze strony żydów grozi nam... zagłada.

Redaktor „Unzere Lebni“, tak się przejął wywodami „Nowego Życia“ i dostał takiego panicznego strachu, że aż wezwał władze bezpieczeństwa publicznego całego Województwa do urzędzenia... krucjaty na małego pieska grodzkiego, który pochłutku sobie ujadł i jakoś dotąd nikogo nie pokasał, a który według mniemania „Unzere Lebni“ wytwarza „dziki anty semityzm“ i zagraża niemal całemu żydostwu w Polsce.

Strasznie dziwnem się wydaje, że „Unzere Lebni“ wogóle, a po kongresie bazylijskim w szczególności we wszystkim widzi antysemityzm i w każdym wypadku wzywa na pomoc władze państwowe.

Nam się natomiast wydaje, że jeśli władze państwowe miałyby kiedykolwiek zająć się bliżej organem nacjonalistycznym, to nie mogłyby w tej liczbie pominąć i „Unzere Lebni“ w myśl zresztą zasady równouprawnienia, o które przecież „Unzere Lebni“ dopomina się, a które w Polsce w całej pełni istnieje.

Ale to byłoby znowu antysemityzm i wtedy znowu powstałby wrzask.

Strach jak zwykle ma wielkie oczy to też „Unzere Lebni“ na każdym kroku widzi rękomy anty semityzm i wszędzie dopatruje jego istnienie.

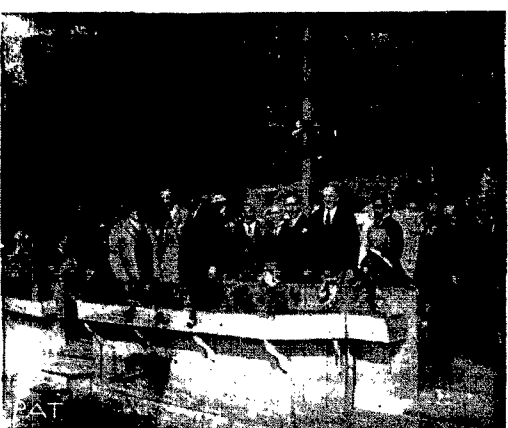
Jest to nie innego, jak tylko śluzie wiecznego fermentu, sztuczne podtrzymywanie zamętu i niepokoju i wrzaski ce-

lowe nastrażanie jednej narodowości przeciwko drugiej.

A ponieważ tego rodzaju robota bynajmniej nie wytwarza pokojowych warunków współżycia, przeto władze państwowe powinny zająć się w pierwszym rzędzie „Unzere Lebni“ i nie dopuścić alarmowania opinii publicznej wymaginowa-

ny straszakami. Organem nacjonalizmu żydowskiego nie zajmowalibyśmy się wcale, gdyby nie jego bezwzględnie szkodliwa i destrukcyjna praca, która obawiamy się, niebawem może wejść na tory antypaństwowe, wtedy bowiem musielibyśmy przemówić nieco w innym tonie, a chcemy tego uniknąć.

Regaty wszechpolskie w Bydgoszczy



W niedzielę odbyły się w Bydgoszczy wszechpolskie regaty przy udziale przedstawicieli wszystkich dzielnic. Zdjęcie przedstawia leżą reprezentacyjną w czasie regat. 1) przez Dyrekcję Gdańską P. K. P. Inż. Dabrzycki, 2) wojewoda Pomorski Lamot, 3) wojewoda Poznański Raczyński, 4) starosta dr. Beret reprezentujący Prezydenta Rzplitej.

Przykład, godny naśladowania Nie demagogią Bogdanów i Kapłutków, ale solidarnością można złagodzić dolę bezrobotnych

Robotnicy Zagłębia Dąbrowskiego, pragnąc przyjąć z pomocą swym kolegom bezrobotnym, zrekli się dobrowolnie pracy w dwóch dniach w tygodniu i umożliwili w ten sposób zatrudnienie tych, którzy byli bez pracy i bez środków egzystencji. Uczyniwszy to u siebie, wezwali do zastosowania tej samej metody robotników łódzkich.

Tam jednak sprawa przedstawiała się gorzej, bo łódzcy włókiennicze pracują tylko trzy dni w tygodniu.

Ale i tam znaleziono wyjście, a mianowicie takie, że robotnicy dobrowolnie opodatkowali się po kilkadziesiąt groszy tygodniowo każdy.

Zebrałe pieniądze wplacają do obywatelskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym, który temi pieniędzmi odpowiednio dysponuje. Czy dwa, wyższe przytoczone przykłady, nie mogłyby znaleźć echa wśród robotników białostockich? Byłoby to przecież o wiele lepsze, aniżeli dawanie posłuchu demagogii nie-

poczynałnych przywódców robotników i to w dodatku takich przywódców, którzy są zawodowymi kryminalistami i którzy nigdy nie dobrze nie zrobili i nie zrobią. Z drugiej strony byłby już wielki czas, aby całe społeczeństwo pomyślało już teraz nad wznowieniem działalności Komitetu, który powinien w czasie najkrótszym przystąpić do gromadzenia środków na pomoc dla bezrobotnych.

Nieznani sprawcy zniszczyli cały budynek

Nieznani sprawcy zniszczyli szopę należącą do Komitetu zaopatrywania niezamożnej ludności w opał. Dochodzenie prowadzi Komisariat.

OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rewiru III-go, mający swa kancelarię w Białymstoku, przy ulicy Czeszotkiowskiej 21/22 na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości, że w dniu 7 sierpnia 1931 r. od godz. 10 ran. w domu Nr. 19 przy ul. Kupieckiej w Białymstoku w fabryce A. Nowika odbędzie się sprzedaż publicznie ruchomości, a mianowicie: Swirca; oszacowanych na 550 zł.

„Bis“ rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji. Białystok, dnia 29 lip. 1931 r. Komornik (-) E. Koroczycki 564-1

LECZNICA PRZYCHODNIA PRZYJĘCIA lekarzy specjalistów wszystkich specjalności Białystok, Mazowiecka 5 i Sienny Rynek tel. 1-38. PORADA 3 ZŁ. Dojazd autobusem Nr. 2. 138-35

Dziś premiera APOLLU Ceny od 1 z. Urzędniczy 75 gr.

ŚWIATŁA I CIENIE Film o miłości i małżeństwie, film stawiający przed sąd publiczny zażądanie pokątnego spędzenia płodu. PONADTO KŁOPOT z DZIECKIEM Wesola komedia.

Uroczysty obchód

Jedenastoletnie walki 81 p. p. w Mostach nad Niemnem

Jedenaste lat minęło od chwili bohaterstwa walk 81 p. p. z przeważającymi siłami hord bolszewickich w Mostach nad Niemnem.

Wtedy dzielny pułk grodzkich Strzelców okrył sławą swe czyny i imię swoje upamiętnił na złotej karcie dziejów swoich.

W walce wytrwał, odnosząc zwycięstwo nad hordą bolszewicką, a bohaterscy żołnierze woleli ginąć z rąk wroga, niż ustąpić z zagrożonej placówki.

Wielu z nich poległo w obronie Ojczyzny. Oficje zostały zroszone pagórkami nadniemieńskimi, krwią dobrych synów ziemi grodzkiej.

Nad szczątkami poległych kilka lat temu 81 p. p. wystawił pomnik, który stał się przypomnieniem i bohaterstwo naszych żołnierzy.

Rok rocznic 81 p. p. tradycyjnym zwyczajem obchodzi uroczystości rocznicę tej obchodzonej w dniu 26 lipca.

Na uroczystość przybyła delegacja z 81 p. p. z Grodna na czele z por. Jelcem. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w czasie której zostało wygłoszone kazanie okolicznościowe przez ks. Worotyńca.

Po skończonym nabożeństwie delegacja wyruszyła z wieńcami pod pomnik. U stóp pomnika zostały złożone wieńce przez 81 p. p., Strzeżca z Mostów oraz przez dzieci polskie z Niemiec, bawiące w Mostach na kolonii letniej.

Po złożeniu wieńców przemówił ks. proboszcz przypominając chwile 1920 r., również przemawiał porucznik Jelec wyrażając czerpniętą z prochy poległych dla nas, z chwilą zakończenia przemówienia nastąpiła jednogłośnie cisza, a potem rozpoczęły się strzały z pistoletu.

Na zakończenie uroczystości chór obozu harcerskiego bawiącego w Mostach odśpiewał pięknie piosenkę na cześć poległych.

Po zakończonej uroczystości dzieci polskie z Niemiec zostały zaproszone przez por. Jeleca do samochodu, którym zostały odwiezione do szkoły, gdzie otrzymały słodczyce udzielone przez delegację 81 p. p., a potem nastąpiła wspólna fotografia.

Należy zaznaczyć, że obchód ten został uświetniony wśród ludności i pozostał po sobie niezatarte wspomnienie.

Obecny. Nr E (1) 903 | 31

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, I rew., Franciszek Dziarski, zamieszkały przy ul. Storożojarskiej pod Nr. 21, ogłasza, że na żądanie Stanisława Chojnowskiego w dniu 14 października 1931 roku, od godz. 10 ran. w gmachu Sądu Okręgowego w Białymstoku, przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 5, odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację prawa własności Hermanowskiego Wincentego do hipotecznej nieruchomości wiejskiej pod nazwą „Kopłany, lit. C.“, położonej w obrębie gruntów majątku Kopłany, gminy Juchnowiec, pow. białostockiego, składającej się z 2 ch. dziesięcin 995 sążni kwadratowych ziemi ornej z łąką. Powyższa nieruchomość ma urzędzoną księgę hipoteczną „Kopłany lit. C.“, w zastawie i dzierżawie nie znajduje się i sprzedaż ulega 2 dziesięcin 995 sążni kwadratowych ziemi.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej tysiąc osiemset (1800) złotych. Zamierzający wziąć udział w licytacji obowiązany jest złożyć wadium w wysokości stu osmdziesięciu (180) złotych.

Ois majątku można przeoglądać w kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Białystok, dnia 4 lipca 1931 r. Komornik DZIARSKI

GABINET Dr. Aleksandra Gurwicza nadal czynny Choroby skórne weneryczne i płciowe Godziny Przyjęć: 9-2 i 4-8 BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17. Tel. 6-40 56-12

również uniemożliwiła decydowanie o sprawie pożyczki tym członkom rady, którzy nie mogli wziąć udziału w pierwszym posiedzeniu rady. Ponieważ taki stan rzeczy jest sprzecz-

Czy należy odstawać do Warszawy cudzoziemców nie posiadających środków na podróż

W dotychczasowej praktyce ustalilo się, że prowincjonalne władze państwowe odstawały do Warszawy cudzoziemców, nie posiadających środków na podróż i tam przekazywały ich Komisarzowi Rządu na m. st. Warszawie, żądając równocześnie zwrotu kosztów podróży do Warszawy.

Ponieważ taki stan rzeczy przeczący zbyttno Komisariat Rządu, który niepotrzebnie zatwiał sprawy za inne władze przeto Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

ny z wymaganiami dekretu o samorządzie miejskim, przeto Pan Wojewoda zarządził, aby odnośne przepisy, regulujące te sprawy, były przez samorządy miejskie ściśle przestrzegane.

Czy masz już bilet loterii na pomnik 42 p. p. Jeśli nie--zaopatr się w niego.

Do P. T. Prenumeratorów dla ułatwienia wpłaty prenumeraty do dzisiejszego numeru dołączamy czek naszego konta w P. K. O. Nr. 68.425

Do P. T. Prenumeratorów dla ułatwienia wpłaty prenumeraty do dzisiejszego numeru dołączamy czek naszego konta w P. K. O. Nr. 68.425

Konto P. K. O. Nr. 68425.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji: dzienny - 18-46, nocny - 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnym do domów, lub przesyłką pocztową - 4 zł CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz miłymetrowej wysokości przed tekstem - 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem - 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty - 1 zł za wiersz redakcyjny; drobne - 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca - 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy - 50 proc. niższe. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Układ ogłoszeń przed tekstem 5° lamowy, za tekstem 10° lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.